

Życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia

Duch Święty przynosi odnowienie i młodość w czasach, w których ludzie tracą świeżość w doświadczeniu wiary i otwartość na nowe, jakim jest każde spotkanie z Panem Bogiem. Bóg rodząc się pośród nas niesie nadzieję, że nowe życie jest darem dla każdego człowieka.

Ostatni Synod Biskupów poświęcony młodzieży jeszcze bardziej uwrażliwił nas na młodych, na to, że Pan Bóg kocha ich szczególnie.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia życzymy odmłodzenia duchowego naszych serc, otwarcia naszych ruchów na ludzi młodych oraz zdrowia i wszelkiego błogosławieństwa Bożego.

Z wyrazami szacunku i modlitewną pamięcią,

Regina Pruszyńska
Wiceprzewodnicząca ORRK

O. Adam Schulz SJ
Przewodniczący ORRK

Boże Narodzenie 2018 roku

* * * * *

„Młodzi, wiara i rozeznawanie powołania” Dokument Końcowy Synodu Biskupów

Spis treści

Wprowadzenie	2
Przedmowa	3
Część I: „Szedł z nimi”	
Rozdział I: Kościół słuchający	3
Rozdział II: Trzy problemy kluczowe	7
Rozdział III: Tożsamość i relacje	9
Rozdział IV: Być młodym dzisiaj	12
Część II: „Oczy im się otworzyły”	
Nowa pięćdziesiątnica	16
Rozdział I: Dar młodości	16
Rozdział II: Tajemnica powołania	20
Rozdział III: Misja towarzyszenia	23
Rozdział IV: Sztuka rozeznawania	27
Część III: „W tej samej chwili wybrali się i wrócili”	
Rozdział I: Synodalność misyjna Kościoła	30
Rozdział II: Iść razem w życiu codziennym	33
Rozdział III: Odnowiony zapał misyjny	37
Rozdział IV: Formacja integralna	40
Podsumowanie	43

Wprowadzenie

Wydarzenie synodalne, które przeżyliśmy

1. „Wyleję Ducha mego na wszelkie ciało, i będą prorokowali synowie wasi i córki wasze, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy – sny” (Dz 2,17, por. Jł 3, 1). Oto, czego doświadczyliśmy podczas tego Synodu, podążając razem i słuchając głosu Ducha Świętego. Zdziwił nas On bogactwem swoich darów, napełnił swoją odwagą i mocą, by przynieść światu nadzieję.

Podążaliśmy razem, wraz z Następcą Piotra, który utwierdził nas w wierze i pokrzepił nasw misyjnym entuzjazmie. Chociaż pochodzimy z bardzo różnych rzeczywistości kulturowych i kościelnych, od początku odczuwaliśmy duchową harmonię, pragnienie dialogu i prawdziwą empatię. Razem pracowaliśmy, dzieląc się tym, co leżało nam najbardziej na sercu, było najbliższe nas, mówiąc o naszych obawach i nie ukrywając naszych trudności. Wiele wystąpień zrodziło w nas emocje i ewangeliczne współczucie: czuliśmy się jak jedno ciało, które cierpi i raduje się. Chcemy dzielić się ze wszystkimi doświadczeniem łaski, które przeżywaliśmy i przekazać naszym Kościołom i całemu światu radość Ewangelii.

Obecność młodzieży oznaczała nowość: dzięki niej wybrzmiał na Synodzie głos całego pokolenia. Podążając z młodymi, pielgrzymującymi do grobu św. Piotra, doświadczyliśmy, że bliskość stwarza warunki, do tego, aby Kościół stawał się miejscem dialogu i świadectwem braterstwa, które fascynuje. Siła tego doświadczenia przewyższa wszelkie znużenie i słabości. Pan nam stale powtarza: Nie bój się, Ja jestem z tobą.

Proces przygotowania

2. Wielce skorzystaliśmy z wkładu episkopatów oraz duszpasterzy, zakonników, świeckich, ekspertów, wychowawców i wielu innych. Od samego początku młodzi ludzie byli zaangażowani w proces synodalny: wymownym tego znakiem była ankieta online, wiele wypowiedzi osobistych, a zwłaszcza spotkanie przedsynodalne. Ich wkład był kluczowy, tak, jak w historii o chlebach i rybach: Jezus mógł dokonać cudu dzięki dyspozycyjności chłopca, który szczerze ofiarował, to co miał (por. J 6,8-11).

Wszystkie wypowiedzi zostały podsumowane w Instrumentum laboris, które stanowiło solidną podstawę do dyskusji podczas tygodni Zgromadzenia Ogólnego. Zatem dokument końcowy zbiera rezultat tego procesu i niesie go w przyszłość: wyraża to, co ojcowie synodalni rozpoznali, zinterpretowali i wybrali w świetle słowa Bożego.

Dokument końcowy zgromadzenia synodalnego

3. Ważne jest wyjaśnienie związku między Instrumentum laboris a dokumentem końcowym. Pierwszy, stanowi jednolity i syntetyczny punkt odniesienia, wyłaniający się z dwóch lat słuchania; drugi jest owocem dokonanego rozeznawania i zbiera poszczególne grupy zagadnień, na których ze szczególną intensywnością i zaangażowaniem koncentrowali się ojcowie synodalni. W związku z tym dostrzegamy różnorodność i komplementarność tych dwóch tekstów.

Obecny dokument jest przeznaczony dla Ojca Świętego (por. FRANCISZEK, *Episcopalis communio*, n. 18; Instrukcja, art 35 § 5), a także dla całego Kościoła, jako owoc tego synodu. Ponieważ proces synodu jeszcze się nie zakończył i przewiduje fazę realizacji (zob. *Episcopalis communio*, nn. 19-21), Dokument końcowy będzie mapą służącą ukierunkowaniu kolejnych kroków, do których podjęcia powołany jest Kościół.

** W obecnym dokumencie poprzez termin „synod” rozumie się od czasu do czasu cały trwający proces synodalny lub Zgromadzenie Ogólne, które odbywało się od 3 do 28 października 2018 r.*

Przedmowa

Jezus idzie z uczniami do Emaus

4. W opowieści o uczniach podążających do Emaus (por. Łk 24,13-35) dostrzeżliśmy tekst paradygmatyczny dla zrozumienia misji Kościoła w odniesieniu do młodych pokoleń. Ta karta Biblii dobrze wyraża to, czego doświadczyliśmy na Synodzie i to, co chcielibyśmy, aby każdy z naszych Kościołów mógł przeżywać w relacji z młodymi. Jezus idzie z dwoma uczniami, którzy nie rozumieli znaczenia Jego historii i oddalali się od Jerozolimy i od wspólnoty. Aby być w ich towarzystwie, przebywa z nimi drogę. Zadaje im pytania i cierpliwie słucha ich wersji faktów, aby pomóc im rozpoznać to, co przeżywają. Następnie, z czułością i energią, głosi im Słowo, prowadząc ich do interpretowania wydarzeń, które przeżyli w świetle Pisma Świętego. Przyjmuje zaproszenie, by zostać z nimi gdy się ściemnia: wkracza w ich noc. Gdy słuchali, ich serce się rozpałało, a ich umysł się rozjaśniał, w łamaniu chleba otworzyły się ich oczy. To oni sami postanawiają bezzwłocznie podjąć drogę w przeciwnym kierunku, by powrócić do wspólnoty, dzieląc się doświadczeniem spotkania ze Zmartwychwstałym.

Nawiązując do *Instrumentum laboris*, dokument końcowy jest podzielony na trzy części wyodrębnione z tego wydarzenia. Pierwsza część nosi tytuł „szedł z nimi” (Łk 24,15) i stara się wyjaśnić to, co ojcowie synodalni rozpoznali z kontekstu, w którym żyją młodzi ludzie, wskazując w nim atuty i wyzwania. Druga część, „oczy im się otworzyły” (Łk 24, 31), ma charakter interpretacyjny i dostarcza pewnych podstawowych kluczy do odczytania tematu synodu. Trzecia część, zatytułowana „Tej samej godziny wrócili” (Łk 24.33), zbiera wybory służące nawróceniu duchowemu, duszpasterskiemu i misyjnemu.

Część I: „Szedł z nimi”

5. Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi” (Łk 24, 13-15).

W tym fragmencie ewangelista wiernie odtwarza potrzebę dwóch wędrowców, by w przeżytych wydarzeniach poszukiwać sensu. Podkreśla postawę Jezusa, która wyrusza z nimi w drogę. Zmartwychwstały Chrystus chce przemierzać drogę razem z każdym młodym, akceptując jego oczekiwania, nawet jeśli zostały zawiedzione i jego nadzieje, nawet jeśli nie są odpowiednie. Jezus idzie, słucha, dzieli się.

Rozdział I: Kościół słuchający

Wysłuchiwać i patrzeć z empatią

Wartość słuchania

6. Słuchanie jest spotkaniem wolności, które wymaga pokory, cierpliwości, chęci zrozumienia, trudu wypracowywania odpowiedzi w nowy sposób. Słuchanie przemienia serce przeżywających je osób, zwłaszcza wówczas, gdy stajemy w wewnętrznej postawie współbrzmienia i uległości wobec Ducha Świętego. Nie jest to więc tylko zbiór informacji, ani jakaś strategia prowadząca do osiągnięcia celu, ale jest to forma, w jakiej sam Bóg odnosi się do swojego ludu. Albowiem Bóg widzi nędzę swojego ludu i słyszy jego narzekanie, pozwala się dotknąć w swym wnętrzu i zstępuje, aby go wyzwolić (por. Wj 3,7-8). Zatem Kościół słuchając, wchodzi w ruch Boga, który w Synu wychodzi na spotkanie każdego człowieka.

Ludzie młodzi pragną być wysłuchani

7. Młodzi są powołani do ciągłego dokonywania wyborów, które ukierunkowują ich życie. Wyrażają pragnie bycia wysłuchanymi, rozpoznanymi, wspieranymi towarzyszeniem. Wielu doświadcza, że ich głos nie jest uważany za interesujący i użyteczny w przestrzeni społecznej i kościelnej. W różnych kontekstach mamy do czynienia z niedostatecznym dostrzeganiem ich

wołania, w szczególności wołania najbiedniejszych i najbardziej wyzyskiwanych, a także brak dorosłych gotowych i zdolnych do słuchania.

Słuchanie w Kościele

8. W Kościele nie brakuje ugruntowanych inicjatyw i doświadczeń, dzięki którym młodzi ludzie mogą doświadczać akceptacji, wysłuchania i wyrażania swojego głosu. Synod jednak przyznaje, że nie zawsze wspólnota kościelna potrafi jasno ukazać postawę, jaką miał Zmartwychwstały wobec uczniów z Emaus, gdy, zanim oświecił ich Słowem, zapytał: „Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze?” (Łk 24,17). Czasami przeważa skłonność do udzielania gotowych odpowiedzi i gotowych recept, nie pozwalając na pojawienie się pytań młodzieńczych w ich nowości i zrozumienie zawartej w nich prowokacji.

Wysłuchanie umożliwia wymianę darów za pomocą empatii. Pozwala ono młodym na wniesienie do wspólnoty ich wkładu, dopomagając jej w zrozumieniu nowych wrażliwości i postawieniu sobie nowych pytań. Jednocześnie umożliwia takie głoszenie Ewangelii, które naprawdę dociera do serca w sposób przekonujący i owocny.

Wysłuchanie duszpasterzy i wykwalifikowanych osób świeckich

9. Słuchanie jest ważnym elementem w posłudze duszpasterzy, a przede wszystkim biskupów, którzy często czują się obciążeni wieloma obowiązkami i trudno im znaleźć odpowiedni czas na tę niezbędną posługę. Wielu podkreślało brak osób doświadczonych i oddanych posłudze towarzyszenia. Przekonanie o wartości teologicznej i duszpasterskiej słuchania pociąga za sobą ponowne przemyślenie, które służy odnowieniu form, poprzez które zazwyczaj wyraża się posługa kapłańska oraz zweryfikowanie jej priorytetów. Ponadto synod potwierdza potrzebę przygotowania wykwalifikowanych osób konsekrowanych i świeckich, mężczyzn i kobiet, którzy mogliby towarzyszyć ludziom młodym. Charyzmat słuchania, który Duch Święty rodzi we wspólnotach, mógłby także otrzymać jakąś formę uznania instytucjonalnego dla posługi kościelnej.

Różnorodność kontekstów i kultur

Świat w liczbie mnogiej

10. Sam skład synodu uwidocznił obecność i zaangażowanie różnych regionów świata, podkreślając piękno Kościoła powszechnego. Pomimo kontekstu rosnącej globalizacji, ojcowie synodalni prosili, by zwrócić uwagę na wiele różnic między kontekstami i kulturami, nawet w obrębie tego samego kraju. Mamy do czynienia z tak wielkim pluralizmem światów młodzieży, że w niektórych krajach istnieje tendencja do używania terminu „młodzież” w liczbie mnogiej. Ponadto grupa wiekowa rozpatrywana przez obecny synod (16-29 lat) nie stanowi jednorodnej całości, ale składa się z grup, które przeżywają swoiste sytuacje.

Wszystkie te różnice mają głęboki wpływ na konkretne doświadczenie, jakie przeżywają ludzie młodzi: dotyczą bowiem różnych etapów okresu wzrastania, form doświadczenia religijnego, struktury rodziny i jej znaczenia w przekazywaniu wiary, relacji międzypokoleniowych – jak na przykład rola osób starszych i należny im szacunek – sposobów uczestnictwa w życiu społecznym, stosunku do przyszłości, zagadnień i ekumenicznych i międzyreligijnych. Synod uznaje i przyjmuje bogactwo różnorodności kultur i pragnie służyć komunii Ducha Świętego.

Zachodzące zmiany

11. Szczególne znaczenie ma różnica dotycząca dynamiki demograficznej między krajami o wysokim wskaźniku urodzeń, w których młodzi stanowią znaczną i rosnącą część populacji, a tymi w których ich znaczenie maleje. Kolejna różnica wypływa z historii odróżniającej kraje i kontynenty starożytnej tradycji chrześcijańskiej, w których kultura niesie ze sobą pamięć, której nie można zatracić, od krajów i kontynentów naznaczonych innymi tradycjami religijnymi, w których chrześcijaństwo jest mniejszością, a niekiedy obecne jest od niedawna. Ponadto istnieją też tereny, na których wspólnoty chrześcijańskie i należący do nich ludzie młodzi doznają prześladowań.

Wykluczenie i marginalizacja

12. Istnieją następnie różnice pomiędzy krajami i wewnątrz każdego z nich, wynikające ze struktury społecznej i zamożności które oddzielają, czasem bardzo wyraźnie, tych, którzy mają dostęp do rosnącej liczby możliwości oferowanych przez globalizację, od tych, którzy, przeciwnie, żyją na marginesie społeczeństwa lub w środowisku wiejskim i cierpią z powodu skutków wykluczenia i odrzucenia. Różne wystąpienia wskazywały na konieczność, by Kościół odważnie opowiedział się po ich stronie i uczestniczył w tworzeniu alternatyw, które eliminują wykluczenie i marginalizację, umacniając gościnność, towarzyszenie i integrację. Z tego powodu konieczne jest zdanie sobie sprawy z obojętności, która naznacza życie także wielu chrześcijan, aby ją przewyciężyć, pogłębiając społeczny wymiar wiary.

Mężczyźni i kobiety

13. Nie możemy zapominać o różnicy między mężczyznami a kobietami, wraz ich specyficznymi darami, szczególnymi wrażliwościami i doświadczeniami świata. Różnica ta może być obszarem, w którym powstają formy dominacji, wykluczenia i dyskryminacji, z których wszystkie społeczeństwa i sam Kościół muszą się wyzwolić.

Biblia przedstawia mężczyznę i kobietę jako równorzędnych partnerów wobec Boga (por. Rdz 5, 2): wszelka dominacja i dyskryminacja ze względu na płeć jest pogwałceniem ludzkiej godności. Biblia przedstawia także różnicę między płciami jako tajemnicą konstytuującą człowieka jako istotę niesprowadzalną do stereotypów. Relacja między mężczyzną a kobietą jest w niej rozumiana jako powołanie do wspólnego życia we wzajemności i dialogu, komunii i płodności (por. Rdz 1,27-29; 2,21-25) we wszystkich obszarach ludzkiego doświadczenia: życiu małżeńskim, pracy, edukacji i wielu innych. Bóg powierzył ziemię ich przymierzu.

Kolonizacja kulturowa

14. Wielu ojców synodalnych pochodzących spoza kultury zachodniej wskazuje, że w ich krajach globalizacja wiąże się z autentycznymi formami kolonizacji kulturowej, które wykorzeniają młodych z przynależności kulturowych i religijnych, z których pochodzą. Konieczne jest zaangażowanie Kościoła, aby towarzyszył im w tych zmianach, tak, by nie zatracili najcenniejszych cech swojej tożsamości.

Pojawiają się różne interpretacje procesu sekularyzacji. Chociaż niektórzy postrzegają ją jako cenną okazję do oczyszczenia się z religijności opierającej się na nawyku lub na tożsamości etnicznej i narodowej, to dla innych stanowi ona przeszkodę w przekazywaniu wiary. W społeczeństwach zlaicyzowanych jesteśmy świadkami ponownego odkrywania Boga i duchowości. Stanowi to dla Kościoła bodziec, by odzyskać znaczenie dynamizmów właściwych dla wiary, głoszenia i towarzyszenia duszpasterskiego.

Pierwsze spojrzenie na współczesny Kościół

Edukacyjne zaangażowanie Kościoła

15. Niemało jest regionów, w których ludzie młodzi postrzegają Kościół jako żywą i angażującą obecność, będącą ważną również dla ich rówieśników niewierzących lub wyznających inne religie. Instytucje wychowawcze Kościoła starają się przyjmować wszystkich ludzi młodych, niezależnie od ich wyborów religijnych, pochodzenia kulturowego czy sytuacji osobistej, rodzinnej lub społecznej. W ten sposób Kościół w różnych częściach świata wnosi fundamentalny wkład w zintegrowaną edukację młodych. Dokonuje się to poprzez edukację w szkołach na wszystkich szczeblach oraz w ośrodkach kształcenia zawodowego, kolegiach i uniwersytetach, ale także w ośrodkach młodzieżowych i oratoriach. To zaangażowanie przejawia się także w przyjmowaniu osób szukających schronienia i uchodźców oraz zróżnicowanym zaangażowaniu społecznym. We wszystkich tych działaniach Kościół łączy dzieło wychowawcze i ludzką promocję ze świadectwem i głoszeniem Ewangelii. Kiedy działalność wychowawcza Kościoła inspirowana jest dialogiem międzykulturowym i międzyreligijnym, to jest również ona doceniana przez niechrześcijan jako forma autentycznej promocji ludzkiej.

Działalność duszpasterstwa młodzieżowego

16. Podczas procesu synodalnego pojawiła się potrzeba spojrzenia przez pryzmat powołaniowy na duszpasterstwo młodzieżowe, przy jednoczesnym uznaniu wszystkich młodych za adresatów duszpasterstwa powołaniowego. Wspólnie podkreślono także potrzebę rozwijania wszechstronnych inicjatyw duszpasterskich, które prowadzą od dzieciństwa do życia dorosłego i włączają we wspólnotę chrześcijańską. Stwierdzono również, że różne grupy parafialne, ruchy i stowarzyszenia młodzieżowe prowadzą skuteczny proces towarzyszenia i formacji młodych w ich życiu wiary.

Światowe Dni Młodzieży – zrodzone z proroczej intuicji św. Jana Pawła II, które pozostają punktem odniesienia także dla ludzi młodych trzeciego tysiąclecia – spotkania narodowe i diecezjalne odgrywają ważną rolę w życiu wielu młodych, ponieważ oferują żywe doświadczenie wiary i komunii, które pomagają im stawić czoła wielkim wyzwaniom życia i odpowiedzialnie przyjąć właściwe im miejsce w społeczeństwie i wspólnotie kościelnej. Zgromadzenia te mogą zatem ukierunkowywać na zwyczajne towarzyszenie duszpasterskie poszczególnych wspólnot, gdzie przyjęcie Ewangelii musi zostać pogłębione i przełożone na decyzje życiowe.

Ciężar zarządzania administracyjnego

17. Wielu ojców zaznaczyło, że ciężar zadań administracyjnych nadmiernie pochłania, a czasami tłumi energię wielu duszpasterzy. Jest to jeden z powodów utrudniających spotkanie z młodymi i towarzyszenie im. Aby uwypuklić priorytet, jakim jest zaangażowanie duszpasterskie i duchowe, ojcowie synodalni nalegają na konieczność przemyślenia konkretnych sposobów sprawowania posługi duszpasterskiej.

Sytuacja parafii

18. Chociaż parafia pozostaje pierwszą i najważniejszą formą istnienia Kościoła na danym terytorium, to kilka głosów wskazało, że napotyka ona na trudności, w byciu ważnym miejscem dla ludzi młodych i, że konieczne jest przemyślenie na nowo jej powołania misyjnego. Jej niewielkie znaczenie w przestrzeni miejskiej, charakteryzującej się dynamizmem propozycji i przemianami czasoprzestrzennymi stylu życia, wzywają do pewnego odnowienia. Nawet jeśli podejmowane są różne próby innowacji, często nurt życia młodzieżowego płynie na obrzeżach tych wspólnot, nie spotykając się z nimi.

Wprowadzenie do życia chrześcijańskiego

19. Wielu zauważa, że w cyklach wtajemniczenia chrześcijańskiego nie zawsze udaje się wprowadzić dzieci, nastolatków i młodzież w piękno doświadczenia wiary. Kiedy wspólnota tworzy się jako miejsce komunii i jako prawdziwa rodzina dzieci Bożych, daje twórczą siłę do przekazywania wiary. Natomiast tam, gdzie ulega logice delegowania zadań i gdzie przeważa biurokracja, wtajemniczenie chrześcijańskie jest źle rozumiane jako kurs nauki religii, który zwykle kończy się sakramentem bierzmowania. Dlatego należy pilnie przemyśleć rozplanowanie katechezy i związek pomiędzy przekazywaniem wiary w rodzinie i we wspólnotie, przy uwzględnieniu procesu osobistego towarzyszenia.

Formacja seminarzystów i osób konsekrowanych

20. Seminaria i domy formacji są miejscami o wielkim znaczeniu, w których młodzi ludzie powołani do kapłaństwa i do życia konsekrowanego pogłębiają swój wybór powołania i dojrzewają w naśladowaniu Chrystusa. Czasami środowiska te nie uwzględniają należycie wcześniejszych doświadczeń kandydatów, nie doceniając ich znaczenia. Blokują to rozwój osoby i grozi przyjmowaniem pewnych założonych postaw, a nie rozwijaniem darów Bożych i głębokim nawróceniem serca.

Rozdział II: Trzy problemy kluczowe

Nowości środowiska cyfrowego

Wszechobecna rzeczywistość

21. Cechą współczesnego świata jest świat cyfrowy. Znaczna część ludzkości jest w nim stale i codziennie zanurzona. Nie chodzi już tylko o „używanie” narzędzi komunikacji, ale o życie w kulturze głęboko skomputeryzowanej, która ma bardzo mocny wpływ na pojęcie czasu i przestrzeni, na postrzeganie siebie, innych i świata, na sposób komunikowania, uczenia się, zdobywania informacji, nawiązywania relacji z innymi. Podejście do rzeczywistości, które ma skłonność do faworyzowania obrazu a nie słuchania i czytania, wpływa na sposób uczenia się i rozwój zmysłu krytycznego. Jest już jasne, że „świat cyfrowy nie jest światem paralelnym ani czysto wirtualnym, lecz dla wielu ludzi, zwłaszcza najmłodszych, stanowi część codziennej rzeczywistości” (BENEDYKT XVI, Orędzie na XLVII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu).

Sieć szans

22. Internet i sieci społecznościowe to miejsce, w którym młodzi ludzie spędzają dużo czasu i łatwo się spotykają, nawet jeśli nie wszyscy mają do nich równy dostęp, szczególnie w niektórych regionach świata. Stanowią one jednak wyjątkową możliwość dialogu, spotkań i wymiany między ludźmi, a także dostępu do informacji i wiedzy. Ponadto świat cyfrowy jest wymiarem uczestnictwa w życiu społeczno-politycznym i aktywnej postawy obywatelskiej. Może ułatwiać obieg niezależnych informacji, zdolnych do skutecznej ochrony osób najbardziej podatnych na zagrożenia, poprzez ujawnianie przypadków łamania ich praw. W wielu krajach sieci internetowe i społecznościowe są obecnie nieodzowną przestrzenią, aby dotrzeć i angażować ludzi młodych, także w inicjatywy i działania duszpasterskie.

Ciemna strona sieci

23. Środowisko cyfrowe jest także obszarem samotności, manipulacji, eksploatacji i przemocy, aż do skrajnego przypadku dark web. Media cyfrowe mogą narazić na ryzyko uzależnienia, izolacji i postępującej utraty kontaktu z rzeczywistością, utrudniając rozwój autentycznych relacji międzyludzkich. Za pośrednictwem mediów społecznościowych upowszechniają się nowe formy przemocy, takie jak cyberprzemoc. Internet jest również kanałem rozpowszechniania pornografii i wykorzystywania osób w celach seksualnych lub hazardu.

24. Ponadto w świecie cyfrowym realizowane są gigantyczne interesy ekonomiczne, zdolne do posługiwania się formami kontroli zarówno subtelnymi, jak i inwazyjnymi, tworząc mechanizmy manipulowania sumieniami i procesem demokratycznym. Działalność wielu platform internetowych często polega na zachęcaniu do spotkań osób podobnie myślących, utrudniając konfrontację między zróżnicowanymi stanowiskami. Te zamknięte obiegi ułatwiają rozpowszechnianie fałszywych informacji i wiadomości, podsycając uprzedzenia i nienawiść. Rozpowszechnianie fake news jest wyrazem kultury, która zatraciła poczucie prawdy i nagina fakty do interesów partykularnych. Reputacja ludzi jest zagrożona poprzez procesy doraźne, prowadzone w internecie na bieżąco. Zjawisko to dotyczy także Kościoła i jego pasterzy.

Migranci, jako paradygmat naszych czasów

Zjawisko wielopostaciowe

25. Ruchy migracyjne stanowią na całym świecie zjawisko strukturalne, a nie przejściowy stan wyjątkowy. Migracja może odbywać się na terenie tego samego kraju lub między różnymi krajami. Troska Kościoła dotyczy w szczególności uciekających przed wojną, przemocą, prześladowaniami politycznymi lub religijnymi, klęskami żywiołowymi, a także ze względu na zmiany klimatyczne i skrajne ubóstwo: wielu z nich to ludzie młodzi. Ogólnie rzecz biorąc, szukają oni szans dla siebie i swoich rodzin. Marzą o lepszej przyszłości i chcą stworzyć warunki, aby do tego dążyć.

Wielu ojców synodalnych podkreślało, że migranci są „paradygmatem”, zdolnym rzucić światło na nasze czasy, a w szczególności na sytuację młodzieży, i przypominają nam o pierwotnej kondycji wiary, a mianowicie o byciu „gośćmi i pielgrzymami na ziemi” (Hbr 11, 13).

Przemoc i bezbronność

26. Inni migranci wyruszają, pociągnięci kulturą zachodnią, mając niekiedy nierealistyczne oczekiwania, które narażają ich na poważne rozczarowania. Handlarze ludźmi, pozbawieni skrupułów, często powiązani z kartelami narkotykowymi i przemytem broni, wykorzystują słabość migrantów, którzy na swej drodze nazbyt często napotykać przemoc, handel ludźmi, wysysk psychologiczny a także fizyczny i niemożliwe do opisanie cierpienia. Należy zauważyć szczególną bezbronność migrantów niepełnoletnich, którym nikt nie towarzyszy oraz sytuację tych, którzy są zmuszeni spędzić wiele lat w obozach dla uchodźców lub którzy utknęli na długo w krajach tranzytowych, nie będąc w stanie kontynuować nauki ani realizować swoich talentów. W niektórych krajach docelowych zjawiska migracyjne wywołują alarm i obawy, często podsycane i wykorzystywane do celów politycznych. W ten sposób rozprzestrzenia się mentalność ksenofobiczna, mentalność zamknięcia i skupienia się na sobie, na które trzeba reagować w sposób zdecydowany.

Historie separacji i spotkania

27. Młodzi ludzie, którzy migrują, doświadczają oddzielenia od środowiska, z którego pochodzą, a często także wykorzenienia kulturowego i religijnego. Zerwanie kontaktu dotyczy również wspólnot z których pochodzą, a które tracą członków najbardziej energicznych i przedsiębiorczych, oraz rodzin, szczególnie w przypadku migracji jednego lub obojga rodziców, pozostawiających swoje dzieci w kraju pochodzenia. Kościół odgrywa ważną rolę jako punkt odniesienia dla młodzieży z tych rozbitych rodzin. Ale historie migrantów, to także spotkania między ludźmi i między kulturami: dla wspólnot i społeczeństw, do których przybywają, są one szansą na ubogacenie i integralny ludzki rozwój wszystkich. W tym kontekście inicjatywy przyjęcia, odnoszące się do Kościoła, mają do odegrania ważną rolę i mogą ożywić wspólnoty zdolne do ich zrealizowania.

Prorocza rola Kościoła

28. Dzięki zróżnicowanemu pochodzeniu ojców synodalnych, w odniesieniu do tematu migrantów, Synod był świadkiem spotkania wielu perspektyw, szczególnie między krajami wyruszenia a krajami przybycia migrantów. Ponadto wybrzmiał alarmujący krzyk tych Kościołów, których członkowie zmuszeni są uciekać przed wojną i prześladowaniami, i które widzą w tych przymusowych migracjach zagrożenie dla swej egzystencji. Właśnie sam fakt wzięcia pod uwagę wszystkich tych zróżnicowanych perspektyw, upoważnia Kościół do pełnienia w kwestii migracji proroczej roli społeczeństwie.

Rozpoznawać i reagować na wszystkie rodzaje nadużyć

Czynić prawdę i prosić o przebaczenie

29. Różne rodzaje nadużyć popełnionych przez niektórych biskupów, kapłanów, zakonników i świeckich powodują u tych, którzy padli ich ofiarami, w tym wielu ludzi młodych, cierpienie, które może trwać przez całe życie i którego żadna skrucha nie jest w stanie naprawić. Zjawisko to jest szeroko rozpowszechnione w społeczeństwie, dotyka również Kościoła i stanowi poważną przeszkodę dla jego misji. Synod potwierdza zdecydowane starania o przyjęcie surowych środków zapobiegawczych, które uniemożliwiają powtórzenie się tych zjawisk, począwszy od doboru i formacji tych, którym zostaną powierzone odpowiedzialne funkcje i zadania wychowawcze.

Trzeba przejść do źródła

30. Istnieją różne rodzaje nadużyć: władzy, gospodarcze, sumienia, seksualne. Oczywiście jest zadanie wykorzenienia tych form sprawowania władzy, na które owe nadużycia się nakładają,

oraz przeciwdziałanie brakowi odpowiedzialności i przejrzystości, jakie miały miejsce w zajmowaniu się wieloma przypadkami. Pragnienie panowania, brak dialogu i przejrzystości, formy podwójnego życia, pustka duchowa, a także kruchość psychiczna są przestrzenią, na której kwitnie demoralizacja. W szczególności klerykalizm: „rodzi się on z elitarniej i wykluczającej wizji powołania, rozumiejącej otrzymaną posługę jako władzę, którą należy wypełniać, a nie bezinteresowną i wielkoduszną służbę, którą należy oferować. A to prowadzi nas do przekonania, że należymy do grupy, która ma wszystkie odpowiedzi i nie musi już niczego słuchać i niczego się uczyć, albo udaje, że słucha” (FRANCISZEK, Przemówienie do I Kongregacji Generalnej XV Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, 3 października 2018 r.)

Wdzięczność i zachęta

31. Synod wyraża wdzięczność tym, którzy mają odwagę zawiadomić o doznanej krzywdzie: pomagają Kościołowi uświadomić sobie, co się wydarzyło i konieczność zdecydowanego zareagowania. Docenia także i zachęca do szczerego zaangażowania niezliczone osoby świeckie, kapłanów, osoby konsekrowane i biskupów, którzy codziennie dają siebie, służąc młodzieży uczciwie i z poświęceniem. Ich praca jest niczym las, który rośnie, nie czyniąc szumu. Także wielu młodych ludzi obecnych na Synodzie wyraziło wdzięczność tym, którzy im towarzyszyli i podkreśliło wielką potrzebę autorytetów.

Pan Jezus, który nigdy nie porzuca swojego Kościoła, daje mu siłę i narzędzia do podjęcia nowej drogi. Potwierdzając linię stosowania w porę niezbędnych działań i sankcji” (FRANCISZEK, List do Ludu Bożego, 20 sierpnia 2018, n.2) i świadomy, że miłosierdzie domaga się sprawiedliwości, Synod uznaje, że zajmowanie się kwestii nadużyć we wszystkich ich aspektach, także przy bezcennej pomocy ludzi młodych, może naprawdę być szansą na reformę o znaczeniu epokowym.

Rozdział III: Tożsamość i relacje

Rodzina i relacje międzypokoleniowe

Rodzinny uprzywilejowany punkt odniesienia

32. Rodzina nadal jest dla ludzi młodych głównym punktem odniesienia. Dzieci doceniają miłość i troskę rodziców, zależy im na więziach rodzinnych i mają nadzieję, że im samym uda się stworzyć rodzinę. Niewątpliwie wzrost liczby separacji, rozwodów, powtórnych związków i rodzin niepełnych może powodować u młodych wielkie cierpienia i kryzysy tożsamości. Czasami muszą podjąć obowiązki, które nie są proporcjonalne do ich wieku i zmuszają ich do przedwczesnego stawania się dorosłymi. Dziadkowie często mają decydujący wpływ na uczucia i wychowanie religijne: dzięki swojej mądrości są decydującym ogniwem w relacjach międzypokoleniowych.

Znaczenie macierzyństwa i ojcostwa

33. Matki i ojcowie mają odrębne, ale równie ważne role, będąc punktami odniesienia w kształtowaniu swoich dzieci i przekazywaniu im wiary. Osoba matki nadal odgrywa rolę, którą ludzie młodzi uważają za niezbędną dla swojego rozwoju, nawet jeśli nie jest ona dostatecznie doceniona z punktu widzenia kulturowego, politycznego i w perspektywie zatrudnienia. Wielu ojców z poświęceniem wypełnia swoją rolę, ale nie da się ukryć, że w niektórych sytuacjach osoba ojca jest nieobecna lub zanikająca, a w innych opresyjna lub autorytarna. Te dwuznaczności odzwierciedlają się również w sprawowaniu ojcostwa duchowego.

Relacje międzypokoleniowe

34. Synod uznaje poświęcenie wielu rodziców i wychowawców, którzy dogłębnie angażują się w przekazywanie wartości, pomimo trudności związanych z kontekstem kulturowym. W różnych regionach rola starszych i szacunek dla przodków są podstawą edukacji i zdecydowanie przyczyniają się do kształtowania tożsamości osobistej. Także rodzina wielopokoleniowa – która w niektórych kulturach jest rodziną w sensie ścisłym – odgrywa ważną rolę. Niektórzy młodzi ludzie postrzegają jednak tradycję rodzinną jako opresyjną i od niej uciekają pod presją globalnej kultury,

kóra niekiedy pozostawia ich bez punktów odniesienia. Jednak w innych częściach świata między młodymi a dorosłymi nie ma prawdziwego konfliktu pokoleniowego, ale wzajemna obcość. Czasami dorośli nie starają się lub nie potrafią przekazywać podstawowych wartości życiowych, lub przyjmują styl młodzieżowy, odwracając relacje międzypokoleniowe. W ten sposób relacjom między młodymi ludźmi a dorosłymi grozi trwanie na poziomie emocjonalnym, nie dotykając wymiaru edukacyjnego i kulturowego.

Młodzież a korzenie kulturowe

35. Młodzi ludzie są ukierunkowani na przyszłość, podchodząc do życia z energią i dynamizmem. Ale pragną też koncentrować się na korzystaniu z teraźniejszości i czasami mają skłonność, by nie za bardzo przywiązywać wagę do pamięci o przeszłości, z której pochodzą, a zwłaszcza o wielu darach przekazywanych im przez ich rodziców, dziadków i dziedzictwo kulturowe społeczeństwa, w którym żyją. Pomaganie ludziom młodym w odkrywaniu żywego bogactwa przeszłości, upamiętniając je i posługując się nim dla swoich wyborów i możliwości, jest prawdziwym aktem miłości wobec nich w celu ich rozwoju i wyborów, do podjęcia których są powołani.

Przyjaźń i relacje rówieśnicze

36. Oprócz związków międzypokoleniowych nie należy zapominać o relacjach między rówieśnikami, które stanowią fundamentalne doświadczenie interakcji i stopniowego uniezależniania się ze środowiska rodzinnego. Przyjaźń i konfrontacja, często w grupach mniej lub bardziej zorganizowanych, stwarzają okazję do wzmocnienia umiejętności społecznych i relacyjnych w kontekście, w którym nie jest się ocenianym i osądzanym. Doświadczenie grupowe jest także wielką okazją do dzielenia się wiarą i do wzajemnej pomocy w dawaniu świadectwa. Ludzie młodzi potrafią prowadzić innych młodych i być prawdziwymi apostołami wśród swoich przyjaciół.

Ciało i uczuciowość

Zachodzące zmiany

37. Ludzie młodzi przypisują ciału i seksualności istotne znaczenie w swoim życiu i w procesie rozwoju ich tożsamości, ponieważ są one niezbędne do przeżywania przyjaźni i uczuciowości. Jednakże we współczesnym świecie dostrzegamy w tym kontekście zjawiska podlegające szybkim przemianom. Przede wszystkim rozwój nauki i technologii biomedycznych silnie oddziałują na postrzeganie ciała, skłaniając do przekonania, że można je modyfikować bez ograniczeń. Możliwość ingerencji w DNA, możliwość wszczepiania w organizm elementów sztucznych (cyborg) oraz rozwój neurobiologii stanowią wielkie bogactwo, ale jednocześnie budzą pytania antropologiczne i etyczne. Bezkrytyczna akceptacja podejścia technokratycznego do ciała, osłabia świadomość życia jako daru i świadomość poczucia granicy stworzenia, które może zejść na manowce lub zostać wykorzystane przez siły gospodarcze i polityczne (por. FRANCISZEK, *Laudato si'*, n. 106).

Ponadto w niektórych środowiskach młodzieżowych szerzy się fascynacja zachowaniami ryzykownymi, jako sposobu sprawdzenia swoich możliwości, poszukiwania silnych emocji i zyskania uznania. Wraz z utrzymywaniem się dawnych zjawisk, takich jak przedwczesna dojrzałość seksualna, rozwiązłość, turystyka seksualna, przesadna troska o wygląd fizyczny, stwierdzamy dzisiaj wszechobecne rozprzestrzenianie się pornografii cyfrowej i pokazywania swego ciała on-line. Zjawiska te, na które narażone są nowe pokolenia, stanowią przeszkodę dla spokojnego dojrzwania. Wskazują na bezprecedensową dynamikę społeczną, która wpływa na osobiste doświadczenia i wybory, czyniąc z nich terytorium swego rodzaju kolonizacji ideologicznej.

Odbiór nauczania moralnego Kościoła

38. Jest to dziedzina, poprzez którą rodziny chrześcijańskie i wspólnoty kościelne starają się pomóc ludziom młodym w odkryciu seksualności jako wielkiego daru, pełnego Tajemnicy, tak, by mogli przeżywać relacje zgodnie z logiką Ewangelii. Jednak nie zawsze udaje się im przełożyć to pragnienie na odpowiednią edukację uczuciową i seksualną, która nie ograniczałaby się do sporadycznych i okazjonalnych interwencji. Tam, gdzie to wychowanie zostało przyjęte jako wybór pozytywny, odnotowano pozytywne wyniki, które pomagają ludziom młodym w zrozumieniu związku między ich przyłgnięciem do wiary w Jezusa Chrystusa, a sposobem przeżywania uczuciowości i relacji międzyludzkich. Wyniki te domagają się i zachęcają do większego nakładu energii kościelnych w tej dziedzinie.

Pytania ludzi młodych

39. Kościół ma bogatą tradycję, na której można budować i na podstawie której może zaproponować swoje nauczanie na ten temat: na przykład Katechizm Kościoła Katolickiego, teologia ciała opracowana przez Jana Pawła II, Encyklika Deus caritas est Benedykta XVI, adhortacja apostolska Amoris laetitia Franciszka. Ale ludzie młodzi, nawet ci, którzy znają to nauczanie i nim żyją, wyrażają pragnienie otrzymania od Kościoła wypowiedzi jasnych, ludzkich i empatycznych. Często bowiem moralność seksualna jest przyczyną niezrozumienia i oddalenia od Kościoła, ponieważ jest postrzegana jako przestrzeń osądu i potępienia. W obliczu przemian społecznych i sposobów przeżywania uczuciowości oraz wielości perspektyw etycznych, młodzi ludzie okazują się wrażliwi na autentyczność i poświęcenie, ale często są zdezorientowani. Szczególnie wyrażają oni wyraźne pragnienie dyskusji na temat kwestii związanych z różnicą pomiędzy tożsamością męską a żeńską, komplementarnością między kobietami a mężczyznami, na temat homoseksualizmu.

Formy kruchości

Świat pracy

40. Świat pracy pozostaje obszarem, w którym młodzi ludzie wyrażają swoją kreatywność i zdolność do innowacji. Jednocześnie doświadczają form wykluczenia i marginalizacji. Pierwszą i najpoważniejszą z nich jest bezrobocie wśród młodzieży, które w niektórych krajach osiąga poziom horrendalny. Brak pracy nie tylko powoduje ubóstwo, ale także ogranicza zdolność młodych do marzeń i nadziei oraz pozbawia ich możliwości przyczynienia się do rozwoju społeczeństwa. W wielu krajach sytuacja ta spowodowana jest tym, że niektóre warstwy młodzieży nie mają odpowiednich umiejętności zawodowych, także z powodu braków systemu wychowawczego i formacyjnego. Często brak perspektyw zawodowych dotyczący młodych ludzi jest wynikiem interesów ekonomicznych, polegających na wycisku pracy.

Przemoc i prześladowania

41. Wielu ludzi młodych żyje w rzeczywistości wojny i doznaje przemocy w niezliczonej różnorodności jej form: porwań, haraczy, przestępczości zorganizowanej, handlu ludźmi, wykorzystywania seksualnego i niewolnictwa, przemocy wojennej itp. Inni ludzie młodzi z powodu swojej wiary nie mogą znaleźć miejsca w swoich społeczeństwach i znoszą różnego rodzaju prześladowania, aż po śmierć. Jest wielu młodych, którzy ze względu na przymus lub brak alternatyw żyją, popełniając przestępstwa i dopuszczając się przemocy: dzieci-żołnierze, przestępcze i uzbrojone gangi, handel narkotykami, terrorizm itp. Ta przemoc niszczy wiele młodych istnień. Nadużycia i uzależnienia, podobnie jak przemoc i dewiacje, są jedną z przyczyn, które prowadzą młodych ludzi do więzienia, ze szczególną intensywnością w niektórych grupach etnicznych i społecznych. Wszystkie te sytuacje są dla Kościoła źródłem pytań i wyzwania.

Marginalizacja i niepokoje społeczne

42. Jeszcze liczniejsi na świecie są ludzie młodzi cierpiący z powodu marginalizacji i wykluczenia społecznego, z powodów religijnych, etnicznych lub ekonomicznych. Przypomnijmy sobie trudną sytuację nastolatków i osób młodych, które zachodzą w ciążę oraz plagę aborcji, a

także rozprzestrzenianie się HIV, różnych form uzależnienia (narkotyki, hazard, pornografia itp.) oraz sytuację dzieci i młodzieży ulicy, którym brakuje domu, rodziny i środków finansowych. Na szczególną uwagę zasługują młodzi więźniowie. Różne wystąpienia podkreślały potrzebę doceniania przez Kościół zdolności młodych wykluczonych oraz wkład, jaki mogą oni wnieść do wspólnoty wierzących. Wspólnota ta pragnie odważnie stanąć po ich stronie, towarzyszyć im w procesach odzyskania godności i roli w budowaniu dobra wspólnego.

Doświadczenie cierpienia

43. Wbrew powszechnemu stereotypowi, świat młodzieży jest również głęboko naznaczony doświadczeniem kruchości, niepełnosprawności, choroby i cierpienia. W wielu krajach wzrasta rozprzestrzenianie się, zwłaszcza wśród młodych, różnych form złego samopoczucia psychicznego, depresji, chorób psychicznych i zaburzeń odżywiania, związanych z przeżyciami głębokiego nieszczęścia lub niemożności znalezienia miejsca w społeczeństwie. Nie wolno wreszcie zapominać o tragicznym zjawisku samobójstw. Młodzi ludzie, którzy przeżywają te trudne sytuacje i ich rodziny liczą na wsparcie wspólnot chrześcijańskich, które jednak nie zawsze są odpowiednio przygotowane, aby ich przyjąć.

Bogactwo kruchości

44. Wiele z tych sytuacji jest wytworem „kultury odrzucenia”: młodzi ludzie są jedną z pierwszych jej ofiar. Ponadto kultura ta może również przeniknąć młodych, wspólnoty chrześcijańskie i ich przywódców, przyczyniając się w ten sposób do degradacji ludzkiej, społecznej i środowiskowej, która dotyka nasz świat. Dla Kościoła jest to wezwanie do nawrócenia, solidarności i odnowionej działalności wychowawczej, do bycia obecnym szczególnie w tych trudnościach. Również ludzie młodzi, żyjący w takich sytuacjach, mają cenne bogactwa, którymi powinni dzielić ze wspólnotą i uczyć nas mierzyć się z ograniczeniami, pomagając nam wzrastać w człowieczeństwie. Niewyczerpana jest kreatywność, z jaką wspólnota ożywiana radością Ewangelii może stać się alternatywą dla niedostatków i sytuacji trudności. W ten sposób społeczeństwo może doświadczyć, że kamienie odrzucone przez budujących mogą się stać kamieniami węgielnymi (por. Ps 118,22; Łk 20,17; Dz 4.11; 1P 2, 4).

Rozdział IV: Być młodym dzisiaj

Aspekty współczesnej kultury młodzieżowej

Oryginalność i specyficzność

45. Młode pokolenia cechuje specyficzne podejście do rzeczywistości. Ludzie młodzi domagają się akceptacji i poszanowania ich oryginalności. Wśród najwyraźniejszych cech specyficznych kultury młodych zaznaczono preferowanie obrazu w stosunku do innych języków przekazu, znaczenie wrażeń i uczuć emocji jako sposobu wyrażania rzeczywistości i pierwszeństwa konkretności i działania względem analizy teoretycznej. Istotne znaczenie mają relacje przyjaźni i przynależności do grup rówieśniczych, pielęgnowane również dzięki mediom społecznościowym. Ludzie młodzi cechuje zazwyczaj spontaniczna otwartość na różnorodność, co sprawia, że zwracają uwagę na kwestie pokoju, integracji i dialogu między kulturami i religiami. Liczne doświadczenia z wielu części świata pokazują, że młodzi ludzie potrafią być pionierami spotkania i dialogu międzykulturowego i międzyreligijnego na rzecz pokojowego współistnienia.

Zaangażowanie i uczestnictwo w życiu społecznym

46. Szczególną cechą dzisiejszej młodzieży jest zaangażowanie społeczne, chociaż przybiera ono inne formy niż w pokoleniach poprzednich. Obok niektórych osób obojętnych religijnie, wielu innych gotowych jest zaangażować się w inicjatywy wolontariatu, aktywną postawę obywatelską i solidarność społeczną. Trzeba im towarzyszyć i wspierać, aby ujawniły się talenty, umiejętności i kreatywność młodych oraz zachęcać ich do brania odpowiedzialności. Zaangażowanie społeczne i bezpośredni kontakt z ubogimi pozostają fundamentalną okazją do odkrywania lub pogłębiania wiary i rozeznawania swojego powołania. Istnieje silna i powszechna

wrażliwość na kwestie ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju, które pobudziła encyklika *Laudato si'*. Dostrzeżono również gotowość zaangażowania politycznego na rzecz budowy dobra wspólnego, której Kościół nie zawsze potrafił towarzyszyć, oferując odpowiednie możliwości formacji i przestrzenie rozeznania. Jeśli chodzi o budowanie sprawiedliwości, młodzi zwracają się do Kościoła o zdecydowane i konsekwentne zaangażowanie, które wykorzystałoby wszelkie ustępstwa na rzecz mentalności światowej.

Sztuka, muzyka i sport

47. Synod uznaje i docenia znaczenie, jakie ludzie młodzi przywiązują do ekspresji artystycznej we wszystkich jej formach. Wielu młodych wykorzystuje swoje talenty w tej dziedzinie, promując piękno, prawdę i dobro, rozwijając się w człowieczeństwie oraz w relacji z Bogiem. Dla wielu ekspresja artystyczna jest także autentycznym powołaniem zawodowym. Nie możemy zapominać, że od wieków „droga piękna” była jednym z uprzywilejowanych sposobów wyrażania wiary i ewangelizowania.

Szczególne jest znaczenie muzyki, stanowiącej środowisko, w którym stale zanurzeni są ludzie młodzi, a także kulturę i język zdolny do budzenia emocji i kształtowania tożsamości. Język muzyki stanowi także bogactwo duszpasterskie, będące wyzwaniem szczególnie dla liturgii i jej odnowy. Komercyjne ujednoczenie gustów może czasem zagrozić naruszeniem więzi z tradycyjnymi formami ekspresji muzycznej, a także ekspresją liturgiczną.

Równie istotne jest znaczenie, jakie wśród młodzieży zajmuje uprawianie sportu. Kościół nie powinien lekceważyć jego potencjału wychowawczego i formacyjnego, będąc w nim silnie obecnym. Światowi sportu należy pomóc w przezwyciężeniu obecnych w nim dwuznaczności, takich jak mitologizowanie mistrzów, podporządkowanie logice komercyjnej i ideologii sukcesu za wszelką cenę. W tym kontekście podkreślana jest wartość towarzyszenia i wsparcia niepełnosprawnych w sporcie.

Duchowość i religijność

Różne sytuacje religijne

48. Doświadczenie religijne młodych jest silnie uzależnione od kontekstu społecznego i kulturowego, w jakim żyją. W niektórych krajach wiara chrześcijańska jest silnym i żywym doświadczeniem wspólnoty, które młodzi ludzie dzielą z radością. W innych regionach starożytnej tradycji chrześcijańskiej większość ludności katolickiej nie żyje prawdziwą przynależnością do Kościoła. Nie brakuje jednak kreatywnych mniejszości oraz doświadczeń, które świadczą o odrodzeniu zainteresowań religijnych i są reakcją na wizję redukcjonistyczną i tłumiącą. W jeszcze innych miejscach katolicy, wraz z innymi wyznaniem chrześcijańskimi, są mniejszością, która niekiedy doznaje dyskryminacji, a nawet prześladowania. Wreszcie istnieją sytuacje, w których następuje rozwój sekt lub form religijności alternatywnej. Ci, którzy za nimi podążają, często są zawiedzeni i stają się przeciwnikami wszystkiego, co religijne. Jeśli w niektórych regionach młodzi ludzie nie mogą publicznie wyrazić swojej wiary albo nie uznaje się ich wolności religijnej, to gdzie indziej odczuwany jest ciężar wyborów dokonanych w przeszłości – także tych politycznych – które podważały wiarygodność Kościoła. Nie można mówić o religijności ludzi młodych, nie biorąc pod uwagę tych wszystkich różnic.

Poszukiwanie religijne

49. Zazwyczaj ludzie młodzi twierdzą, że poszukują sensu życia i wykazują zainteresowanie duchowością. Jednakże wrażliwość ta stanowi niekiedy bardziej poszukiwanie dobrego samopoczucia, niż otwartość na spotkanie z Tajemnicą żywego Boga. W niektórych kulturach wielu uważa religię za sprawę prywatną i wybiera z różnych tradycji duchowych elementy, w których odnajdują swoje przekonania. W ten sposób upowszechnia się pewien synkretyzm, rozwijający się na założeniu relatywistycznym, że wszystkie religie są sobie równe. Nie wszyscy postrzegają przynależność do wspólnoty wiary za uprzywilejowane dążenie do sensu życia, i towarzyszą tej wspólnotcie, a czasami zastępują ją ideologiami czy dążeniami do sukcesu na płaszczyźnie zawodowej i ekonomicznej, w ramach logiki samorealizacji materialnej. Stale są

jednak żywe pewne praktyki przekazane przez tradycję, takie jak pielgrzymki do sanktuariów, które czasami angażują bardzo liczne rzesze ludzi młodych oraz przejawy pobożności ludowej, często związane z nabożeństwem do Maryi i świętych, które przechowują doświadczenie wiary danego narodu.

Spotkanie z Jezusem

50. Tę samą różnorodność znajdujemy w relacji młodych z osobą Jezusa. Wiele uznaje Go za Zbawiciela i Syna Bożego i młodzi często czują się Jemu bliscy poprzez Jego matkę, Maryję i angażują się na drodze wiary. Inni nie mają z Nim relacji osobistej, ale uważają Go za dobrego człowieka i za odniesienie etyczne. Natomiast inni spotykają Go poprzez silne doświadczenie Ducha Świętego. Dla jeszcze innych jest On postacią z przeszłości, bez żadnego znaczenia egzystencjalnego lub bardzo daleką od doświadczenia ludzkiego.

Jeśli dla wielu młodych Bóg, religia i Kościół wydają się pustymi słowami, to są oni wrażliwi na osobę Jezusa, gdy jest ona przedstawiana w atrakcyjny i skuteczny sposób. Na różne sposoby także dzisiejsza młodzież mówi nam: „Chcemy ujrzeć Jezusa” (J 12,21), ukazując w ten sposób ów zdrowy niepokój, który cechuje serce każdego człowieka: „Niepokój poszukiwań duchowych, niepokój spotkania z Bogiem, niepokój miłości” (FRANCISZEK, Santa Messa per l'inizio del Capitolo Generale dell'ordine di sant'Agostino, 28 agosto 2013).

Pragnienie żywej liturgii

51. W różnych kontekstach młodzi katolicy domagają się propozycji modlitewnych i wydarzeń sakramentalnych zdolnych do przemieniania ich życia powszedniego w świeżą, autentyczną i radosną liturgię. W wielu częściach świata doświadczenie liturgiczne jest głównym elementem tożsamości chrześcijańskiej i cieszy się szerokim i przekonującym uczestnictwem. Młodzi dostrzegają w niej uprzywilejowane doświadczenie Boga i wspólnoty kościelnej oraz punkt wyjścia w kierunku misji. Gdzie indziej jesteśmy świadkami pewnego odejścia od sakramentów i niedzielnej Eucharystii, postrzeganych raczej jako przykazanie moralne niż radosne spotkanie ze Zmartwychwstałym i ze wspólnotą. Ogólnie rzecz biorąc, zauważamy, że nawet tam, gdzie oferowana jest katecheza o sakramentach, słabe jest towarzyszenie edukacyjne, by przeżywać głęboko celebrację, żeby wejść w tajemnicze bogactwo jej symboli i obrzędów.

Uczestnictwo i protagonizm

Młodzi ludzie pragną być protagonistami

52. W obliczu przeciwności społecznych wielu młodych ludzi chce wykorzystać swoje talenty, umiejętności oraz kreatywność i gotowi są wziąć na siebie odpowiedzialność. Wśród kwestii leżących im najbardziej na sercu pojawiają się zrównoważenie społeczne i środowiskowe, dyskryminacja i rasizm. Zaangażowanie ludzi młodych często podąża drogami bezprecedensowymi, wykorzystując także potencjał komunikacji cyfrowej na rzecz mobilizacji i wywoływania presji politycznej: upowszechniania stylu życia, wzorców konsumpcji oraz inwestycji – krytycznych, solidarnych i przyjaznych dla środowiska; nowych form zaangażowania i uczestnictwa w życiu społecznym i politycznym; nowych sposobów opieki społecznej w celu zabezpieczenia osób najsłabszych.

Powody pewnego dystansu

53. Synod zdaje sobie sprawę, że znaczna liczba ludzi młodych z różnych przyczyn nic nie oczekuje od Kościoła, ponieważ nie uważa go za znaczący dla swego życia. Niektórzy, wręcz przeciwnie, wyraźnie proszą o pozostawienie ich w spokoju, ponieważ odczuwają jego obecność jako niewygodną, a nawet irytującą. Takie żądanie często nie rodzi się z bezkrytycznej i impulsywnej pogardy, ale ma też swoje korzenie w poważnych i godnych uszanowania przyczynach: skandalach seksualnych i ekonomicznych; nieprzygotowaniu kapłanów, którzy nie potrafią odpowiednio uchwycić wrażliwości młodych ludzi; brak staranności w przygotowaniu homilii i głoszenia słowa Bożego; bierności przypisywanej ludziom młodym we wspólnocie

chrześcijańskiej; trudnościom Kościoła w uzasadnianiu swoje stanowiska doktrynalnego i etycznego wobec współczesnego społeczeństwa.

Ludzie młodzi w Kościele

54. Młodzi katolicy nie są jedynie adresatami działalności duszpasterskiej, lecz żywymi członkami jedynej Ciała Kościoła, ochrzczeni, w których żyje i działa Duch Pański. Przyczyniają się do wzbogacenia tego, czym jest Kościół, a nie tylko do tego, co czyni. Są jego terażniejszością, a nie tylko jego przyszłością. Ludzie młodzi są czynnymi uczestnikami wielu działalności kościelnych, w których szczerze ofiarowują swoją posługę, w szczególności poprzez animację katechezy i liturgii, opiekę nad najmłodszymi, wolontariat na rzecz ubogich. Także ruchy, stowarzyszenia i zgromadzenia zakonne oferują młodym ludziom możliwości zaangażowania i podjęcia współodpowiedzialności. Czasami dyspozycyjność młodych ludzi spotyka się z pewnym autorytaryzmem i nieufnością ze strony dorosłych i duszpasterzy, którzy nie uznają w wystarczającym stopniu ich kreatywności i nie potrafią dzielić się odpowiedzialnością.

Kobiety w Kościele

55. Pojawia się także wśród młodych postulat większego uznania i dowartościowania kobiet w społeczeństwie i w Kościele. Wiele z nich wypełnia we wspólnotach chrześcijańskich niezastąpioną rolę, ale w wielu sytuacjach trudno im dać miejsce w procesach decyzyjnych, nawet jeśli procesy te nie wymagają konkretnych odpowiedzialności związanych z posługą. Brak głosu kobiecego i spojrzenia z perspektywy kobiecej zubaża dyskusję i pielgrzymowanie Kościoła, pozbawiając rozeznanie cennego wkładu. Synod zaleca uświadomienie wszystkim, jak pilna jest nieunikniona zmiana, również na podstawie refleksji antropologicznej i teologicznej, myślenia na temat komplementarności między kobietami a mężczyznami

Misja ludzi młodych wobec swoich rówieśników

56. W wielu przypadkach istnieją grupy ludzi młodych, niejednokrotnie reprezentujących stowarzyszenia i ruchy kościelne, które są bardzo aktywne w ewangelizacji swoich rówieśników dzięki klarownemu świadectwu życia, przystępnemu językowi i zdolności do nawiązania prawdziwych więzi przyjaźni. Ten apostołat pozwala nieść Ewangelię osobom, do których zdaje się trudno dotrzeć poprzez zwyczajne duszpasterstwo młodzieżowe, a zatem przyczynia się do dojrzewania u tych osób tej samej wiary, jak u tych, którzy się weń angażują. Dlatego ten apostołat należy docenić, wspierać, towarzyszyć mu mądrością i zintegrować z życiem wspólnot.

Pragnienie bardziej autentycznej i braterskiej wspólnoty kościelnej

57. Młodzi ludzie oczekują, aby Kościół jaśniał autentycznością, przykładnością, kompetencją, współodpowiedzialnością i rzetelnością kulturową. Czasami żądanie to brzmi jak krytyka, ale często przyjmuje pozytywną formę osobistego zaangażowania we wspólnotę braterską, przyjazną, radosną i proroczo zaangażowaną w zwalczanie niesprawiedliwości społecznej. Wśród oczekiwań młodych ludzi wyróżnia się zwłaszcza pragnienie, aby w Kościele przyjęto styl dialogu, mniej paternalistycznego a bardziej szczerego.

Część II: „Oczy im się otworzyły”

58. „I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił». Wszedł więc, aby zostać z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu” (Łk 24, 27-31).

Wysłuchawszy ich, Pan skierował do dwóch wędrowców sugestywne i decydujące „słowo”, zdecydowane i przemieniające. W ten sposób Pan ze słodyczą i siłą, wchodzi do ich mieszkania, pozostaje z nimi i dzieli się chlebem życia: to właśnie znak eucharystyczny pozwala dwóm uczniom w końcu otworzyć oczy.

Nowa Pięćdziesiątnica

Działanie Ducha Świętego

59. Duch Święty rozpala serce, otwiera oczy i pobudza wiarę dwóch wędrowców. Działa od początku stworzenia świata, aby wypełnić się plan Ojca, żeby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie. Działa w każdym czasie i w każdym miejscu, w różnych sytuacjach i kulturach, wzbudzając nawet pośród trudności i cierpień wysiłki na rzecz sprawiedliwości, poszukiwanie prawdy, odwagę nadziei. Oto dlaczego św. Paweł stwierdza, że „całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia” (Rz 8, 22). Pragnienie życia w miłości i ów zdrowy niepokój, który zamieszkuje serca młodych są częścią wielkiej tęsknoty wszelkiego stworzenia za pełnią radości. W każdym z nich, nawet w tych, którzy nie znają Chrystusa, działa Duch Stwórczy aby ich doprowadzić do piękna, dobra i prawdy.

Duch odmładza Kościół

60. Młodość jest niepowtarzalnym i pobudzającym okresem życia, który przeżył sam Jezus, uświęcając go. Orędzie do młodzieży Drugiego Soboru Watykańskiego (7 grudnia 1965) przedstawiło Kościół jako „prawdziwą młodość świata”, która ma „zdolność radowania się z tego, co rozpoczyna, bezpowrotnego oddania się, odnowienia i ponownego wyruszenia po nowe zdobycze”. Dzięki swojej świeżości i wierze, ludzie młodzi przyczyniają się do ukazania tego oblicza Kościoła, które odzwierciedla „wielkiego Żyjącego, Chrystusa wiecznie młodego”. Nie chodzi więc o stworzenie nowego Kościoła dla młodzieży, lecz o ponowne odkrycie wraz z nią młodości Kościoła, otwierając nas na łaskę nowej Pięćdziesiątnicy.

Duch Święty w życiu człowieka wierzącego

61. Powołaniem chrześcijanina jest naśladowanie Chrystusa, poprzez przejście przez wody chrztu, otrzymanie pieczęć bierzmowania i stawanie się w Eucharystii częścią Jego Ciała:

„Duch Święty przychodzi, ogień tuż po wodzie, formując was w chleb, który jest Ciałem Chrystusa” (Augustyn, Kazanie 227). W procesie wtajemniczenia chrześcijańskiego to przede wszystkim bierzmowanie pozwala wierzącym przeżyć doświadczenie Pięćdziesiątnicy, nowego wylania Ducha dla umocnienia rozwoju i misji Kościoła. Ważne jest odkrycie na nowo bogactwa tego sakramentu, uchwycenie jego związku z osobistym powołaniem każdego ochrzczonego i teologią charyzmatów, ważna jest lepsza troska o jego wymiar duszpasterski, aby nie stawał się wydarzeniem formalnym i niezbyt znaczącym. Na drodze każdego powołania działa Duch Święty: jest on „nauczycielem wewnętrznym”, któremu trzeba dać się prowadzić.

Autentyczne doświadczenie Boga

62. Pierwszym warunkiem rozeznawania powołania w Duchu Świętym jest autentyczne doświadczenie wiary w Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał oraz pamięć, że wiara „nie jest światłem rozpraszającym wszystkie nasze ciemności, ale lampą, która w nocy prowadzi nasze kroki, a to wystarcza, by iść” (FRANCISZEK, Lumen fidei, 57). We wspólnotach chrześcijańskich grozi nam niekiedy proponowanie, niezależnie od naszych intencji, teizmu etycznego i terapeutycznego, który odpowiada na potrzebę bezpieczeństwa i pociechy człowieka, a nie proponowanie żywego spotkania z Bogiem w świetle Ewangelii i w mocy Ducha Świętego.

Jeśli prawdą jest, że życie rozbudza się tylko życiem, to staje się jasne, że młodzi ludzie potrzebując spotkania wspólnot chrześcijańskich naprawdę zakorzenionych w przyjaźni z Chrystusem, który prowadzi nas do Ojca w jedności Ducha Świętego.

Rozdział I: Dar młodości

Młody Jezus pośród młodych

Młodość Jezusa

63. „Jako młody mężczyzna wśród młodych stał się przykładem, aby uświęcić ich dla Pana” (IRENEUSZ, Adv. haer. II, 22,4), Chrystus uświęcił młodość przez sam fakt jej przeżywania.

Narracja biblijna przedstawia tylko jeden epizod młodości Jezusa (por. Łk 2, 41-52), który był przeżywany bez zgiełku, w prostocie i pracowitości Nazaretu, na tyle, żeby był uznany za „cieślę” (Mk 6, 3) i „syna cieśli” (Mt 13,55).

Rozważając Jego życie, możemy najlepiej uchwycić błogosławieństwo młodości: Jezus miał bezwarunkową ufność do Ojca, dbał o przyjaźń ze swoimi uczniami, a nawet w chwilach kryzysu pozostał jej wierny. Okazał głębokie współczucie dla najłabszych, szczególnie ubogich, chorych, grzeszników i wykluczonych. Miał odwagę zmierzyć się z władzami religijnymi i politycznymi swoich czasów; doświadczył poczucia niezrozumienia i odrzucenia; doświadczył lęku w obliczu cierpienia i znał słabości Męki; zwrócił wzrok ku przyszłości, powierzając się pewnym ręką Ojca i mocy Ducha Świętego. W Jezusie wszyscy młodzi mogą odnaleźć siebie, swoje lęki i nadzieje, swoje niepewności i swoje marzenia i Jemu mogą się powierzyć. Rozważanie spotkań Jezusa z młodymi będzie dla nich źródłem inspiracji.

Ze spojrzeniem Pana

64. Słuchanie Chrystusa i wspólnota z Nim pozwalają także duszpasterzom i wychowawcom na przemyślnie sposobu mądrego odczytania tego okresu życia, jakim jest młodość. Synod chciał spojrzeć na ludzi młodych oczami Jezusa, aby dostrzec w ich życiu znaki działania Ducha Świętego. Wierzmy bowiem, że także i dziś Bóg przemawia do Kościoła i do świata poprzez młodych, ich kreatywność i zaangażowanie, a także poprzez ich cierpienia i prośby o pomoc. Dzięki nim możemy bardziej proroczo odczytać naszą epokę i rozpoznać znaki czasu. Z tego względu ludzie młodzi są jednym z „miejsz teologicznych”, w których Pan pozwala nam poznać niektóre z Jego oczekiwań i wyzwań dla budowania jutra.

Cechy młodego wieku

65. Młodość, będąca fazą rozwoju osobowości, charakteryzuje się marzeniami, które nabierają kształtu, relacjami, które są coraz bardziej spójne i zrównoważone, próbami i eksperymentami, decyzjami, które stopniowo budują projekt życia. W tym okresie życia ludzie młodzi są powołani, aby zaprojektować sobie przyszłość, nie odcinając korzeni, by budować niezależność, ale nie w samotności. Uwarunkowania społeczne, gospodarcze i kulturowe nie zawsze zapewniają korzystne warunki. Wielu młodych świętych sprawiło, że kształt ich okresu młodzieńczego zajaśniał w całym pięknie i byli w swoim czasie prawdziwymi prorokami przemian. Ich przykład pokazuje, do czego zdolni są młodzi ludzie, gdy otwierają się na spotkanie z Chrystusem.

Również młode osoby niepełnosprawne lub cierpiące z powodu chorób mogą wnieść cenny wkład. Synod zachęca wspólnoty, by stworzyły przestrzeń dla inicjatyw, które ich docenią i pozwolą im być aktywnymi uczestnikami, na przykład dzięki wykorzystaniu języka migowego w przypadku niesłyszących, odpowiednio przygotowanych programów katechetycznych, doświadczeń zaangażowania w stowarzyszeniach lub włączenia w życie zawodowe.

Zdrowy niepokój młodych

66. Ludzie młodzi niosą ze sobą niepokój, który musi być najpierw zaakceptowany, przyjęty z szacunkiem i wsparty towarzyszeniem, przy jednoczesnym przekonaniu o ich wolności i odpowiedzialności. Kościół wie z doświadczenia, że ich wkład ma fundamentalne znaczenie dla jego odnowy. Młodzież pod pewnymi względami może wyprzedzić pasterzy. W poranek Wielkanocny młody umiłowany uczeń przybył pierwszy do grobu, wyprzedzając w swoim biegu Piotra, obciążonego wiekiem i zdradą (por. J 20, 1-10). W ten sam sposób we wspólnocie chrześcijańskiej dynamizm młodzieńczy jest odnawiającą siłą dla Kościoła, ponieważ pomaga mu otrząsnąć się z ociężałości i opieszałości oraz otworzyć się na Zmartwychwstałego. Jednocześnie postawa umiłowanego ucznia wskazuje, że ważne jest stała łączność z doświadczeniem osób starszych, uznanie roli pasterzy i niewyruszanie naprzód samodzielnie. W ten sposób osiągnie się tę symfonię głosów, która jest owocem Ducha Świętego.

Młodzi zranieni

67. Życie ludzi młodych, podobnie jak wszystkich, jest również naznaczone ranami. Są to rany ich osobistych porażek, zniweczonych pragnień, dyskryminacji i niesprawiedliwości, braku poczucia, że są kochanymi i uznanymi. Są to rany ciała i psychiki. Chrystus, który zgodził się przejść przez mękę i śmierć, przez swój krzyż staje się bliźnim wszystkich młodych, którzy cierpią. Są w nich także rany moralne, ciężar własnych błędów, poczucie winy z powodu pobłądzenia. Bardziej niż kiedykolwiek wcześniej pojednanie się z własnymi ranami jest dzisiaj warunkiem koniecznym do dobrego życia. Kościół jest wezwany do wspierania wszystkich ludzi młodych w radzeniu sobie z ich doświadczeniami i do promowania odpowiednich działań duszpasterskich.

Stawanie się dorosłymi

Wiek decyzji

68. Młodość to okres życia, który musi się zakończyć, aby zrobić miejsce dorosłości. To przejście nie dokonuje się w sposób czysto metrykalny, ale oznacza proces dojrzewania, który nie zawsze ułatwia otoczenie, w którym żyją młodzi ludzie. W wielu regionach rozpowszechniła się kultura tymczasowości, sprzyjając nieokreśloność przedłużeniu okresu młodzieńczego i odkładaniu decyzji. Lęk przed tym, co ostateczne rodzi w ten sposób pewien rodzaj paraliżu decyzyjnego. Jednakże młodość nie może pozostać czasem w zawieszeniu: to wiek decyzji i właśnie na tym polega jej urok oraz jej największe zadanie. Ludzie młodzi podejmują decyzje w sferze zawodowej, społecznej, politycznej, a także inne, bardziej radykalne, które nadadzą ich życiu decydujący kształt. Właśnie w odniesieniu do tych ostatnich mówimy bardziej precyzyjnie o „wyborach życiowych”: i rzeczywiście samemu życiu, w jego niepowtarzalnej wyjątkowości nadaje się w ten sposób ostateczny kierunek.

Życie pod znakiem misji

69. Papież Franciszek zachęca młodych ludzi do myślenia o swoim życiu w perspektywie misji: „Wiele razy w naszym życiu tracimy czas, zadając sobie pytanie: «Kim jestem?». Możesz zadać sobie pytanie, kim jesteś i całe życie szukać, kim jesteś. Ale zadaj sobie pytanie: «Dla kogo jestem?» (Discorso nella Veglia di preghiera in preparazione alla Giornata Mondiale della gioventù, Basilica di Santa Maria Maggiore, 8 kwietnia 2017 r.). To stwierdzenie głęboko rozjaśnia wybory życiowe, ponieważ zachęca do przyjęcia ich w wyzwalającej perspektywie daru z siebie. I to właśnie jest jedyna droga do osiągnięcia autentycznego i trwałego szczęścia! Istotnie „Misja w sercu ludu nie jest częścią mojego życia ani ozdobą, którą mogę zdjąć; nie jest dodatkiem ani jeszcze jedną chwilą w życiu. Jest czymś, czego nie mogę wykorzystać z siebie, jeśli nie chcę siebie zniszczyć. Ja jestem misją na tym świecie, i dlatego jestem w tym świecie” (FRANCISZEK, *Evangelii gaudium*, 273).

Pedagogika zdolna do zadawania pytań

70. Misja jest pewnym kompasem dla drogi życiowej, ale nie jest „nawigatorem”, który pokazuje całą drogę z góry. Wolność zawsze niesie ze sobą wymiar ryzyka, który trzeba odważnie doceniać i należy towarzyszyć jej stopniowo i mądrze. Wiele kart Ewangelii ukazuje nam Jezusa, który zachęca nas do odwagi, do wypłynięcia na głębię, do przejścia od logiki przestrzegania przykazań do logiki bezwarunkowego daru z siebie, nie ukrywając konieczności wzięcia swego krzyża (por. Mt 16,24). Jest On radykalny: „Daje wszystko i wymaga wszystkiego: daje całkowitą miłość i wymaga niepodzielnego serca” (FRANCISZEK, Homilia z 14 października 2018 r.). Unikając łudzenia ludzi młodych propozycjami minimalnymi lub tłumienia ich zestawem reguł, które dają niepełny i moralizatorski obraz chrześcijaństwa, jesteśmy wezwani do inwestowania w ich odwagę i wychowywania ich do wypełniania swoich obowiązków, pewni, że także błąd, klęska i kryzys to doświadczenia, które mogą umocnić ich człowieczeństwo.

Prawdziwe znaczenie autorytetu

71. Aby dokonać prawdziwego procesu dojrzewania, ludzie młodzi potrzebują dorosłych cieszących się autorytetem. W znaczeniu etymologicznym auctoritas wskazuje na zdolność

powodowania rozwoju. Nie wyraża idei władzy zarządzającej, ale prawdziwą siłę generatywną. Kiedy Jezus spotykał się z młodymi, niezależnie od tego w jakim stanie i warunkach by się znajdowali, nawet jeśli byli martwi, w ten czy inny sposób mówił im: „Wstań! Wzrastaj!”. A jego słowo spełniało to, co mówił (por. Mk 5, 41; Łk 7, 14). W wydarzeniu uzdrowienia opętanego epileptyka (por. Mk 9, 14-29), który przywołuje wiele form wyalienowania dzisiejszej młodzieży, zostaje ukazane wyraziście, że ujęcie przez Jezusa jego ręki nie ma na celu odebrania wolności, ale jej uaktywnienie, wyzwolenie. Jezus w pełni sprawuje swoją władzę: pragnie jedynie rozwoju młodego człowieka, bez jakiegokolwiek zaborczości, manipulacji i zwodzenia.

Więź z rodziną

72. Rodzina jest pierwszą wspólnotą wiary w której, pomimo ograniczeń i niedoskonałości, młody człowiek doświadcza miłości Boga i zaczyna rozpoznawać swoje powołanie. Poprzednie synody i późniejsza adhortacja *Amoris laetitia*, nieustannie podkreślają, że zadaniem rodziny, jako Kościoła domowego, jest życie radością Ewangelii w życiu codziennym i sprawienie, aby mieli w tym udział wszyscy jej członkowie, zgodnie z ich stanem, pozostając otwartymi na wymiar powołaniowy i misyjny.

Jednak rodziny nie zawsze wychowują swoje dzieci do patrzenia na przyszłość w logice powołaniowej. Niekiedy dążenie do prestiżu społecznego lub sukcesu osobistego, ambicja rodziców lub skłonność do wpływania na decyzje dzieci wkraczają w przestrzeń rozeznania i uwarunkowują ich decyzje. Synod uznaje konieczność pomocy rodzinom w wyraźniejszym przyjęciu koncepcji życia jako powołania. Ewangeliczna opowieść o nastoletnim Jezusie (por. Łk 2, 41-52), posłusznym rodzicom, ale zdolnym, by odłączyć się od nich, żeby zajmować się sprawami Ojca, może dać drogocenne wskazania, aby w sposób ewangeliczny ułożyć relacje rodzinne.

Powołani do wolności

Ewangelia wolności

73. Wolność jest niezbędnym warunkiem każdego autentycznego wyboru życiowego. Istnieje jednak ryzyko, że zostanie źle zrozumiana, również dlatego, że nie zawsze jest ona odpowiednio przedstawiana. Sam Kościół jawi się wielu ludziom młodym jako instytucja, która narzuca zasady, zakazy i obowiązki. Z drugiej strony Chrystus „ku wolności nas wyswobodził” (Ga 5, 1), sprawiając, że przeszliśmy spod władzy Prawa pod władzę Ducha. W świetle Ewangelii należałoby dziś uznać z większą jasnością, że wolność jest zawsze relacyjna i ukazać, że namiętności i emocje są istotne, o ile ukierunkowują na autentyczne spotkanie z innymi. Taka perspektywa wyraźnie potwierdza, że prawdziwa wolność jest zrozumiała i możliwa tylko w relacji do prawdy (por. J 8, 31-32), a przede wszystkim do miłości (por. 1 Kor 13,1-13; Ga 5,13): wolność jest byciem sobą w sercu drugiego.

Wolność responsorialna

74. Poprzez braterstwo i solidarność, przeżywane zwłaszcza z najślabszymi, ludzie młodzi odkrywają, że autentyczna wolność rodzi się z poczucia, że jesteśmy akceptowani i rozwija się, czyniąc przestrzeń innym. Zyskują podobne doświadczenie, gdy angażują się w kultywowanie wstrzeźliwości lub szacunku dla środowiska. Doświadczenie wzajemnego szacunku i wspólnego zaangażowania prowadzi ich do odkrycia, że w ich sercu tkwi ciche wezwanie do miłości, które pochodzi od Boga. W ten sposób łatwiej rozpoznać transcendentny wymiar, który wolność nosi sama w sobie i który jest najwyraźniej rozbudzony w kontakcie z najbardziej intensywnymi doświadczeniami życia – narodzinami i śmiercią, przyjaźnią i miłością, poczuciem winy i przebaczeniem. Właśnie te doświadczenia pomagają rozpoznać, że natura wolności jest responsorialna.

Wolność a wiara

75. Ponad 50 lat temu św. Paweł VI wprowadził wyrażenie „dialog zbawczy” i zinterpretował misję Syna na świecie, jako wyraz „niesamowitej prośby o miłość”. Dodał jednak, że jesteśmy

„wolni, by nań odpowiedzieć albo go odrzucić” (por. Ecclesiam suam, 77). W tej perspektywie akt osobistej wiary jawi się jako wolny i wyzwalający: będzie punktem wyjścia do stopniowego przyswojenia treści wiary. Wiara nie stanowi zatem elementu, który jakby z zewnątrz jest dodawany do wolności, ale spełnia tęsknotę sumienia do prawdy, dobroci i piękna, znajdując je w pełni w Jezusie. Świadectwa wielu młodych męczenników z przeszłości i teraźniejszości, które mocno wybrzmiały podczas Synodu, jest najbardziej przekonującym dowodem na to, że wiara niesie wyzwolenie względem mocy świata, ich niesprawiedliwości a nawet w obliczu śmierci.

Wolność zraniona i odkupiona

76. Ludzka wolność jest naznaczona ranami grzechu osobistego i pożądlivosti. Kiedy jednak dzięki przebaczeniu i miłosierdziu osoba staje się świadoma przeszkód, które ją zniewalają, wzrasta w dojrzałości i może bardziej świadomie zaangażować się w definitywne decyzje życiowe. W perspektywie wychowawczej ważne jest, aby pomóc młodym ludziom nie zniechęcać się błędami i porażkami, choć upokarzającymi, ponieważ stanowią integralną część drogi ku bardziej dojrzałej wolności, świadomej swej wielkości i słabości.

Ale zło nie ma ostatniego słowa: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał” (J 3, 16). Umiłował nas do końca i w ten sposób odkupił naszą wolność. Umierając za nas na krzyżu, wydał Ducha, a „gdzie jest Duch Pański – tam wolność” (2 Kor 3,17): wolność nowa, paschalna, która realizuje się w codziennym darze z siebie.

Rozdział II: Tajemnica powołania

Poszukiwanie powołania

Powołanie, podróż i odkrycie

77. Opis powołania Samuela (por. 1 Sm 3,1-21) pozwala nam uchwycić istotne cechy rozeznania: słuchanie i rozpoznanie inicjatywy Boga, doświadczenie osobiste, postępujące zrozumienie, towarzyszenie cierpliwe i szanujące dokonującą się tajemnicę, przeznaczenie wspólnotowe. Powołanie nie narzuca się Samuelowi jako przeznaczenie, któremu trzeba ulec. Jest to propozycja miłości, zaproszenie misyjne, w historii codziennego wzajemnego zaufania.

Podobnie jak dla młodego Samuela, tak dla każdego mężczyzny i każdej kobiety powołanie, pomimo momentów ważnych i wyjątkowych, wymaga długiej podróży. Słowo Pana wymaga czasu, aby je zrozumieć i zinterpretować; misja, do której ono powołuje ujawnia się stopniowo. Młodzi ludzie są zafascynowani przygodą stopniowego odkrywania siebie. Chętnie czerpią naukę z czynności, które wykonują, ze spotkań i relacji, poddając się próbie w życiu codziennym. Trzeba im jednak pomóc zebrać różne doświadczenia w jedność i odczytać je w perspektywie wiary, przezwyciężyć niebezpieczeństwo rozproszenia, rozpoznając znaki, za pomocą których przemawia Bóg. W odkryciu powołania, nie wszystko jest od razu jasne, ponieważ wiara „«widzi» w takiej mierze, w jakiej się posuwa, w jakiej wchodzi w przestrzeń otwartą przez Słowo Boże” (FRANCISZEK, Lumen fidei, 9).

Powołanie, łaska i wolność

78. Na przestrzeni wieków teologiczne rozumienie tajemnicy powołania było różnie akcentowane, w zależności od uwarunkowań społecznych i kościelnych, w jakich temat ten był wypracowywany. Trzeba w każdym razie rozpoznać analogiczny charakter terminu „powołanie” i wiele wymiarów, które charakteryzują rzeczywistość, jaką on określa. Prowadzi to niekiedy do podkreślenia pewnych aspektów, w ujęciu, które nie zawsze było w stanie zachować złożony charakter całości. Aby zrozumieć dogłębnie tajemnicę powołania, które swoje ostateczne źródło ma w Bogu, jesteśmy zatem wezwani do oczyszczenia naszej wyobraźni i naszego języka religijnego, odnajdując bogactwo i równowagę narracji biblijnej. W szczególności przeplatanie się wyboru Boga i ludzkiej wolności musi być rozważane z dala od wszystkich determinizmów i wszelkich uwarunkowań zewnętrznych. Powołanie nie jest scenariuszem napisanym wcześniej, który człowiek powinien po prostu wyrecytować, ani teatralną improwizacją bez żadnego tropu. Ponieważ Bóg powołuje nas, abyśmy byli przyjaciółmi, a nie sługami (por. J 15, 13), a nasze

wybory przyczyniają się w istocie do realizacji Jego planu miłości w dziejach. Z drugiej strony, ekonomia zbawienia jest Tajemnicą, która nieskończenie nas przewyższa. Dlatego tylko słuchanie Pana może nam ukazać, do jakiego udziału w niej jesteśmy powołani. Powołanie ujęte w tym świetle zdaje się być naprawdę darem łaski i przymierza, jako najpiękniejsza i najcenniejsza tajemnica naszej wolności.

Stworzenie i powołanie

79. Stwierdzając, że wszystkie rzeczy zostały stworzone przez Chrystusa i ze względu na Niego (por. Kol 1,16), Pismo Święte ukierunkowuje na odczytywanie tajemnicy powołania jako rzeczywistości, która naznacza Boże stworzenie. Bóg stworzył swoim Słowem, które „powołuje” do istnienia i do życia, a następnie „wyróżnia” w chaosie tego, co nieokreślone, nadając wszechświatowi piękno porządku i harmonię różnorodności. Już Paweł VI stwierdził, że „wszelkie życie ludzkie jest powołaniem” (por. *Populorum progressio*, 15), Benedykt XVI podkreślił, że człowiek jest stworzony jako istota dialogiczna: Słowo stwórcze „wzywa każdego osobiście, ukazując w ten sposób, że samo życie jest powołaniem w odniesieniu do Boga” (por. *Verbum Domini*, 77).

Na rzecz kultury powołaniowej

80. Mówienie o życiu ludzkim w kategoriach powołaniowych pozwala zwrócić uwagę na kilka elementów, które są bardzo ważne dla rozwoju młodego człowieka. Wyklucza jakoby powołanie było określane przez los lub przypadek, a także jakoby było ono dobrem prywatnym, którym można zarządzać na własną rękę. Jeśli w pierwszym przypadku nie ma mowy o powołaniu, ponieważ nie ma uznania celu godnego życia, to w drugim człowiek „bez powiązań” staje się człowiekiem „bez powołania”. Dlatego ważne jest stworzenie warunków, aby we wszystkich wspólnotach chrześcijańskich, począwszy od świadomości chrzcielnej ich członków rozwijała się prawdziwa kultura powołaniowa i nieustanny wysiłek modlitwy o powołania.

Powołanie do pójścia za Jezusem

Zafascynowanie Jezusem

81. Wielu ludzi młodych jest zafascynowanych osobą Jezusa. Jego życie wydaje im się dobre i piękne, ponieważ było ubogie i proste, składające się ze szczerych i głębokich przyjaźni, wielkodusznie przeżywane dla braci, nigdy na nikogo nie zamknięte, ale zawsze dyspozycyjne jako dar. Życie Jezusa jest dziś nadal bardzo atrakcyjne i inspirujące; jest ono dla wszystkich młodych ludzi prowokacją, która stawia wyzwania. Kościół wie, że jest to spowodowane faktem, iż Jezus ma głęboką więź z każdym człowiekiem, bo „Chrystus, nowy Adam, właśnie w objawieniu tajemnicy Ojca i Jego miłości objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i odsłania przed nim jego najwyższe powołanie” (por. *Gaudium et spes*, 22).

Wiara, powołanie i bycie uczniem

82. W istocie Jezus nie fascynował tylko swoim życiem, ale także wyraźnie powoływał do wiary. Spotykał się mężczyznami i kobietami, którzy w Jego czynach i słowach rozpoznali właściwy sposób mówienia o Bogu i utrzymywania z Nim relacji, przystępując do tej wiary, która prowadzi do zbawienia: „Córko, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju!” (Łk 8, 48). Inni, którzy Go spotkali, zostali natomiast powołani, by stać się Jego uczniami i świadkami. Nie ukrywał przed tymi, którzy chcieli być Jego uczniami konieczności brania każdego dnia swego krzyża i pójścia za Nim paschalną drogą śmierci i zmartwychwstania. Wiara wyrażana świadectwem nadal żyje w Kościele, będącym znakiem i narzędziem zbawienia dla wszystkich narodów. Przynależność do wspólnoty Jezusa zawsze znała różne formy pójścia za Nim. Większość uczniów przeżywała wiarą w zwyczajnych warunkach życia codziennego. Natomiast inni, w tym niektóre kobiety, dzielili życie wędrowne i prorocze życie Nauczyciela (por. Łk 8,1-3). Od samego początku apostołowie odgrywali we wspólnocie szczególną rolę i zostali włączeni przez Jezusa w Jego posługę przewodnictwa i przepowiadania.

Dziewica Maryja

83. Wśród wszystkich postaci biblijnych, które ilustrują tajemnicę powołania, należy szczególnie rozważyć przykład Maryi. Młoda kobieta, która swoim „fiat” umożliwiła Wcielenie, stwarzając warunki, by mogło się zrodzić wszelkie inne powołanie kościelne, jest nieustannie pierwszą uczennicą Jezusa i wzorem dla każdego ucznia. W swojej pielgrzymce wiary Maryja podążała za swoim Synem do stóp krzyża, a po Zmartwychwstaniu towarzyszyła rodzącemu się Kościołowi w dniu Pięćdziesiątnicy. Jako miłosierna Matka i Nauczycielka nadal towarzyszy Kościołowi i błaga Ducha Świętego, aby ożywił wszelkie powołanie. Jest zatem oczywiste, że „zasada maryjna” odgrywa wybitną rolę i oświeca całe życie Kościoła w różnych jego przejawach. Obok Dziewicy, także postać Józefa, jej oblubieńca jest wzorem do naśladowania odpowiedzi powołaniowej.

Powołanie i powołania

Powołanie i misja Kościoła

84. Nie można w pełni zrozumieć znaczenia powołania chrzcielnego, jeśli nie uznaje się, że jest ono powołaniem do świętości dla wszystkich, nikogo nie wykluczając. Wezwanie to musi pociągać za sobą zaproszenie do uczestnictwa w misji Kościoła, którego podstawowym celem jest jedność z Bogiem i między wszystkimi ludźmi. Powołania w Kościele istotnie przejawiają się na różne sposoby i w wielu postaciach, dzięki którym Kościół realizuje swoje powołanie, aby być rzeczywistym znakiem Ewangelii przyjętej we wspólnocie braterskiej. Różne formy pójścia za Chrystusem wyrażają, każda na swój sposób, misję świadczenia o życiu Jezusa, w którym każdy mężczyzna i każda kobieta znajdują zbawienie.

Różnorodność charyzmatów

85. Święty Paweł powraca kilkakrotnie w swoich listach do tego tematu, przywołując obraz Kościoła jako ciała składającego się z różnych członków i podkreślając, że każdy członek jest niezbędny, a jednocześnie ma swoje odniesienie do całości, ponieważ tylko jedność wszystkich sprawia, że ciało jest żywe i harmonijne. Apostoł znajduje źródło tej komunii w tajemnicy Trójcy Przenajświętszej: „Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich” (1 Kor 12, 4-6). Sobór Watykański II i późniejsze Magisterium oferują cenne wskazania dla wypracowania prawidłowej teologii charyzmatów i posług w Kościele, aby przyjąć z wdzięcznością i mądrze docenić dary łaski, które Duch Święty nieustannie rozbudza w Kościele, aby go odmłodzić.

Zawód a powołanie

86. Dla wielu młodych doradztwo zawodowe jest przeżywane w perspektywie powołaniowej. Nierzadko odrzucane są kuszące propozycje pracy, niezgodne z wartościami chrześcijańskimi, a wybór programów formacyjnych podejmowany jest po zastanowieniu się, jak sprawić, by zaowocowały talenty osobiste w służbie królestwa Bożego. Praca jest dla wielu osób okazją, aby rozpoznać i docenić otrzymane dary: w ten sposób mężczyźni i kobiety aktywnie uczestniczą w trynitarniej tajemnicy stworzenia, odkupienia i uświęcenia.

Rodzina

87. Dwa ostatnie zgromadzenia synodalne o rodzinie, a następnie adhortacja apostolska *Amoris laetitia*, wniosły bogaty wkład odnośnie do powołania rodziny w Kościele oraz niepowtarzalnego wkładu, jaki mają wnieść rodziny, aby dać świadectwo Ewangelii poprzez wzajemną miłość, a także zrodzenie i wychowanie dzieci. Odwołując się do bogactwa, jakie ukazanego w niedawnych dokumentach przypominamy, jak ważne jest podjęcie ich przesłania, aby na nowo odkryć i przybliżyć ludziom młodym piękno ich powołania małżeńskiego.

Życie konsekrowane

88. Dar życia konsekrowanego, zarówno w jego formie kontemplacyjnej jak i czynnej, który Duch wzbudza w Kościele, ma szczególną wartość prorocką, ponieważ jest radosnym świadectwem bezinteresownej miłości. Gdy wspólnoty zakonne i instytuty założone niedawno, autentycznie przeżywają braterstwo, stają się szkołami komunii, ośrodkami modlitwy i kontemplacji, miejscami świadectwa dialogu międzypokoleniowego i międzykulturowego oraz przestrzeniami dla ewangelizacji i miłosierdzia. Misja wielu osób konsekrowanych, które troszczą się o najuboższych na obrzeżach świata, w konkretny sposób wyraża ofiarność Kościoła wychodzącego. Pomimo, że w niektórych regionach doświadczają ono spadku liczbowego i znużenia starzeniem się, to jednak życie konsekrowane jest nadal owocne i twórcze również za sprawą współodpowiedzialności wielu świeckich, którzy mają udział w duchu i misji różnych charyzmatów. Kościół i świat nie mogą obejść się bez tego daru powołania, który stanowi wielkie bogactwo dla naszych czasów.

Posługa święceń

89. Kościół zawsze troszczył się szczególnie o powołania do posługi święceń, mając świadomość, że jest ona elementem konstytutywnym jego tożsamości i niezbędna dla życia chrześcijańskiego. Z tego powodu zawsze zwracał szczególną uwagę na formację i towarzyszenie kandydatom do kapłaństwa. Zaniepokojenie wielu Kościołów z powodu ich spadku liczbowego wymaga odnowionej refleksji nad powołaniem do posługi święceń oraz duszpasterstwa powołaniowego, które umiałoby dać odczuć fascynację osobą Jezusa oraz Jego wezwanie, aby stać się pasterzami Jego owczarni. Większej uwagi wymaga również powołanie do diakonatu stałego, ponieważ stanowi on bogactwo, którego możliwości jeszcze się w pełni nie rozwinęły.

Stan „singli”

90. Synod zastanawiał się nad kondycją ludzi żyjących jako „single”, uznając, że termin ten może wskazywać na bardzo różne sytuacje życiowe. Mogą one zależeć od wielu powodów, dobrowolnych lub niedobrowolnych, oraz od czynników kulturowych, religijnych i społecznych. Może zatem wyrażać bardzo szeroki zakres dróg. Kościół uznaje, że ten stan, przyjęty w logice wiary i daru, może stać się jednym z wielu sposobów, w jakich realizuje się łaska chrztu i dąży się ku świętości, do której wszyscy jesteśmy powołani.

Rozdział III: Misja towarzyszenia

Kościół towarzyszący

W obliczu wyborów

91. We współczesnym świecie, charakteryzującym się coraz bardziej oczywistym pluralizmem i coraz większym wachlarzem możliwości, temat wyborów narzuca się ze szczególną siłą i na różnych poziomach, zwłaszcza w obliczu dróg życia coraz mniej prostoliniowych, nacechowanych dużą niepewnością. Istotnie ludzie młodzi często poruszają się między podejściami równie skrajnymi, co naiwnymi: od uważania siebie za rzuconych na pastwę już napisanego i nieubłaganego przeznaczenia, do poczucia przytłoczenia abstrakcyjnym ideałem doskonałości, w pozbawionej reguł i okrutnej rywalizacji.

Towarzyszenie, które prowadzi do podejmowania dobrych, trwałych i dobrze umotywowanych wyborów jest zatem posługą, której potrzeba jest powszechnie odczuwana. Bycie obecnymi, wspieranie i towarzyszenie w drodze do autentycznych wyborów jest dla Kościoła sposobem sprawowania swojej funkcji macierzyńskiej, rodząc dzieci Boże do wolności. Posługa taka jest niczym innym, jak kontynuacją sposobu, w jaki Bóg Jezusa Chrystusa działa wobec swego ludu: przez stałą i serdeczną obecność, oddaną i pełną miłości bliskość i bezgraniczną czułość.

Razem łamać chleb

92. Jak mówi historia uczniów z Emaus, towarzyszenie wymaga gotowości wspólnego przebycia fragmentu drogi, nawiązując znaczącą relację. Pochodzenie terminu „towarzyszenie” [accompagnare] odsyła do łamanego i dzielonego chleba (cum pane), z całym bogactwem symbolicznym ludzkim i sakramentalnym tego odniesienia. To zatem wspólnota w swojej złożoności jest pierwszym podmiotem towarzyszenia, ponieważ właśnie w jej łonie rozwija się relacje, które mogą wspierać osobę w jej drodze i zapewniają punkty odniesienia oraz wskazówki. Towarzyszenie w rozwoju ludzkim i chrześcijańskim ku życiu dorosłemu jest jednym ze sposobów, w jaki wspólnota okazuje się zdolna do odnawiania siebie i odnawiania świata.

Eucharystia jest żywą pamiątką wydarzenia paschalnego, uprzywilejowanym miejscem ewangelizacji i przekazywania wiary, mając na względzie misję. W zgromadzeniu zebranych na celebracji eucharystycznej, osobiste doświadczenie bycia dotkniętym, pouczonym i uzdrowionym przez Jezusa towarzyszy każdemu w jego drodze rozwoju osobistego.

Środowiska i role

93. Oprócz członków rodziny do pełnienia posługi towarzyszenia powołane są wszystkie osoby, które są istotne w różnych sferach życia ludzi młodych, takie jak nauczyciele, osoby pracujące z młodzieżą, trenerzy a także inni, posiadający autorytet, także w sferze zawodowej. Kapłani, zakonnicy i zakonnice, pomimo że nie posiadają monopolu na towarzyszenie, mają specyficzne zadanie, które wypływa z ich powołania i które muszą odkryć na nowo, tak, jak się tego domagali w imieniu wielu młodych ludzi obecni na Zgromadzeniu Synodu. Doświadczenie niektórych Kościołów podkreśla rolę katechetów, jako towarzyszących wspólnotom chrześcijańskim i ich członkom. Doświadczenie niektórych Kościołów podkreśla rolę katechetów, jako tych, którzy towarzyszą wspólnocie chrześcijańskiej i jej członkom.

Towarzyszyć we włączeniu do społeczeństwa

94. Towarzyszenie nie może ograniczać się do drogi rozwoju duchowego i praktyk życia chrześcijańskiego. Równie owocne jest towarzyszenie na drodze stopniowego przyjmowania odpowiedzialności w społeczeństwie, na przykład w dziedzinie zawodowej lub zaangażowania społeczno-politycznego. W tym względzie Zgromadzenie Synodalne zaleca docenienie nauki społecznej Kościoła. W obrębie społeczeństwa i wspólnot kościelnych, coraz bardziej międzykulturowych i wieloreligijnych, konieczne jest specyficzne towarzyszenie odnoszące się do różnorodności, które doceniłoby wzajemne ubogacenie i możliwość braterskiej jedności, przeciwdziałając podwójnej pokusie: zamknięcia się w swojej tożsamości i pokusie relatywizmu.

Towarzyszenie wspólnotowe, grupowe i osobiste

Twórcze napięcie

95. Istnieje zasadnicza komplementarność między towarzyszeniem osobistym a wspólnotowym. Każda duchowość lub wrażliwość eklezjalna jest powołana do tego, by być wyrażana w sposób oryginalny. Bezpośrednie i osobiste towarzyszenie będzie owocne zwłaszcza w niektórych szczególnie delikatnych sytuacjach, na przykład w fazie rozeznawania w odniesieniu do podstawowych wyborów życiowych lub w przechodzeniu przez momenty krytyczne. Pozostaje ono jednak również ważne w życiu codziennym, jako sposób na pogłębienie relacji z Panem.

Podkreślamy również pilną potrzebę osobistego towarzyszenia seminarzystom i młodym księżom, zakonnikom w okresie formacji, jak również parom, przygotowujących się do małżeństwa oraz w pierwszym okresie po celebracji sakramentu, inspirując się katechumenatem.

Towarzyszenie wspólnotowe i grupowe

96. Jezus towarzyszył grupie swoich uczniów, dzieląc z nimi codzienność. Doświadczenie wspólnotowe podkreśla zalety i ograniczenia każdej osoby i rozwija pokorną świadomość, że bez dzielenia się darami otrzymanymi dla dobra wszystkich, nie można podążać za Panem.

To doświadczenie jest nadal obecne w praktyce Kościoła. Ludzie młodzi spotykają się z nim w grupach, ruchach i różnego rodzaju stowarzyszeniach, gdzie doświadczają serdecznego i przyjaznego środowiska oraz intensywności relacji, których pragną. Włączenie w takie środowiska ma szczególne znaczenie po zakończeniu wtajemniczenia chrześcijańskiego, ponieważ daje ludziom młodym podstawę do kontynuowania dojrzewania ich chrześcijańskiego powołania. Należy zachęcać do obecności duszpasterzy w tych środowiskach, aby zapewnić w nich odpowiednie towarzyszenie.

Wychowawcy i animatorzy stanowią w tych grupach punkt odniesienia w kwestii towarzyszenia, natomiast rozwijające się w nich relacje przyjaźni stanowią podstawę wzajemnego wsparcia.

Osobiste towarzyszenie duchowe

97. Towarzyszenie duchowe jest procesem, który ma na celu pomóc osobie w stopniowym integrowaniu różnych wymiarów życia, aby iść za Panem Jezusem. W tym procesie wyróżniają się trzy kwestie: słuchanie życia, spotkanie z Jezusem i tajemniczy dialog między wolnością Boga a wolnością człowieka. Osoba towarzysząca cierpliwie akceptuje, rozbudza najprawdziwsze pytania i rozpoznaje w odpowiedziach młodych znaki Ducha Świętego.

W duchowym towarzyszeniu osobistym uczymy się rozpoznawać, interpretować, a następnie dokonywać wyborów w perspektywie wiary, słuchając, co Duch podpowiada w codziennym życiu (por. FRANCISZEK, *Evangelii gaudium*, 169-173). Również w tradycji charyzmat towarzyszenia duchowego, niekoniecznie związany jest z posługą święceń. Nigdy wcześniej nie było tak wielkiej potrzeby przewodników duchowych, ojców i matek z głębokim doświadczeniem wiary i człowieczeństwa, a nie tylko przygotowanych intelektualnie. Synod pragnie, aby nastąpiło ponowne odkrycie w tym obszarze także wielkiego twórczego bogactwa życia konsekrowanego, w szczególności żeńskiego oraz osób świeckich, dobrze uformowanych osób dorosłych i ludzi młodych.

Towarzyszenie a sakrament pojednania

98. Sakrament pojednania odgrywa niezastąpioną rolę w rozwoju życia wiary, które charakteryzuje się nie tylko ograniczeniami i kruchością, ale także grzechem. Posługa pojednania i towarzyszenie duchowe powinny być odpowiednio rozróżnione, ponieważ mają różne cele i formy. Z duszpasterskiego punktu widzenia, wskazane jest zdrowe i mądre stopniowanie praktyk pokutnych, przy zaangażowaniu różnorodnych metod wychowawczych, które pomogłyby ludziom młodym odczytać ich życie moralne, wypracować prawidłową świadomość grzechu, a zwłaszcza otworzyć się na wyzwalającą radość miłosierdzia.

Towarzyszenie integralne

99. Synod uznaje także potrzebę promowania towarzyszenia integralnego, w którym aspekty duchowe są dobrze zintegrowane z aspektami ludzkimi i społecznymi. Jak wyjaśnia papież Franciszek, „rozeznanie duchowe nie wyklucza wkładu wiedzy ludzkiej, egzystencjalnej, psychologicznej, socjologicznej czy moralnej. Jednak je przekracza” (*Gaudete et exsultate*, 170). Dotyczy to o elementów, które należy pojmować w sposób dynamiczny, w odniesieniu do różnych duchowości i kultur, bez wykluczeń i bez ich mieszania.

Towarzyszenie psychologiczne lub psychoterapeutyczne, jeśli jest otwarte na transcendencję, może być podstawą procesu służącego integracji osobowości, otwierając na możliwy rozwój powołaniowy pewne aspekty osobowości dotąd zamknięte lub zablokowane. Ludzie młodzi doświadczają bogactwa ale też kruchości bycia „otwartym placem budowy”. Analiza psychologiczna może nie tylko pomóc im w cierpliwym przemierzeniu na nowo własnej historii, ale także ponownie postawić pytania, prowadzące do osiągnięcia bardziej stabilnej równowagi emocjonalnej.

Towarzyszenie w formacji do posługi święceń i do życia konsekrowanego

100. Gdy przyjmuje się ludzi młodych do domów formacyjnych lub seminariów, ważne jest sprawdzenie ich dostatecznego zakorzenienia we wspólnocie wiary, stabilności w relacjach

przyjaźni z rówieśnikami, zaangażowania w naukę czy pracy, w kontakcie z ubóstwem i cierpieniem. W towarzyszeniu duchowym decydujące znaczenie ma wprowadzenie w życie modlitwy i pracy wewnętrznej, uczenie rozeznania przede wszystkim we własnym życiu, także poprzez formy wyrzeczenia i ascezy. Celibat dla królestwa Bożego (por. Mt 19,12) powinien być postrzegany jako dar, który trzeba rozpoznać i sprawdzić w wolności, radości, bezinteresowności i pokorze, przed dopuszczeniem do święceń lub pierwszej profesji. Wkład psychologii należy rozumieć jako pomoc w dojrzewaniu emocjonalnym i integracji osobowości. Musi być on włączony do procesu formacyjnego zgodnie z etyką zawodową i szacunkiem dla prawdziwej wolności formowanych osób. Postać rektora lub odpowiedzialnego za formację jest coraz ważniejsza, aby ujednoczyć proces formacji, aby osiągnąć realistyczne rozeznanie, konsultując się z wszystkimi osobami zaangażowanymi w formację i podjąć decyzję, co do możliwości przerywania procesu formacyjnego, pomagając w rozwoju na innej drodze powołania.

Po zakończeniu początkowej fazy formacji konieczne jest zapewnienie formacji stałej i towarzyszenie kapłanom i osobom konsekrowanym, zwłaszcza najmłodszym. Często spotykają się oni z nieproporcjonalnymi wyzwaniem i obowiązkami. Zadanie towarzyszenia im należy nie tylko do osób specjalnie delegowanych, ale musi być sprawowane osobiście przez biskupów i przełożonych.

Wartościowe osoby towarzyszące

Powołani, by towarzyszyć

101. Z różnych powodów ludzie młodzi prosili nas o określenie cech osoby towarzyszącej. Posługa towarzyszenia jest prawdziwą misją, która domaga się od pełniących ją osób dyspozycyjności apostoelskiej. Podobnie jak diakon Filip, osoba towarzysząca jest powołana do posłuszeństwa wezwaniu Ducha Świętego, wychodząc i opuszczając mury Jerozolimy, symbolizującej wspólnotę chrześcijańską, aby udać się na miejsce pustynne i niegościnne, być może niebezpieczne, gdzie z trudem gonił pewien wóz. Kiedy do niego dotarł, musiał w jakiś sposób nawiązać relację z cudzoziemskim podróżnikiem, aby rozbudzić pytanie, które być może nigdy nie zostałyby sformułowane spontanicznie (por. Dz 8, 26-40). Krótko mówiąc, towarzyszenie wymaga oddania się do dyspozycji Duchowi Pana i tym, którym towarzyszymy, ze wszystkimi swoimi zaletami i zdolnościami, a następnie odwagi, by pokornie usunąć się w cień.

Profil osoby towarzyszącej

102. Dobra osoba towarzysząca, to człowiek zrównoważony, słuchający, to osoba wiary i modlitwy, która zmierzyła się z własnymi słabościami i kruchością. Z tego powodu potrafi akceptować ludzi młodych, którym towarzyszy, bez moralizowania i bez fałszywej wyrozumiałości. Kiedy jest to konieczne, potrafi również zaoferować słowo upomnienia braterskiego.

Świadomość, że towarzyszenie jest misją, która wymaga głębokiego zakorzenienia w życiu duchowym pomoże w zachowaniu wolności wobec młodych, którym towarzyszy: z poszanowaniem rezultatu ich drogi duchowej, wspierając ich modlitwą i ciesząc się z owoców, jakie Duch Święty rodzi w tych, którzy otwierają Jemu serca, nie próbując narzucić swojej woli i swoich preferencji. Równocześnie towarzyszący będzie zdolny, aby służyć, a nie zajmować środek sceny i przyjmować postawy zaborcze i manipulacyjne, które tworzą w ludziach zależność, a nie wolność. Ten głęboki szacunek będzie także najlepszą gwarancją wobec niebezpieczeństwa związanego z uzależnieniem i nadużyciami wszelkiego rodzaju.

Znaczenie formacji

103. By móc wypełnić swą posługę, osoba towarzysząca musi dbać o swoje życie duchowe, umacniając relację wiążącą go z Tym, który wyznaczył jej misję. Jednocześnie będzie potrzebowała poczucia wsparcia ze strony wspólnoty kościelnej, do której należy. Ważne będzie, aby otrzymała specjalną formację do pełnienia tej konkretnej posługi i aby sama mogła również korzystać z towarzyszenia i nadzoru.

Należy wreszcie pamiętać, że cechami charakterystycznymi naszego bycia Kościołem, które cieszą się wielkim uznaniem ludzi młodych, są dyspozycyjność i umiejętność pracy w

zespołach. Dzięki nim jesteśmy bardziej znaczący, skuteczni i wyraziści w formowaniu ludzi młodych. Taka biegłość w pracy społecznej wymaga dojrzewania specyficznych umiejętności interpersonalnych: dyscypliny słuchania i zdolności, by uczynić miejsce dla drugiej osoby, gotowości do przebaczenia i podejmowania wyzwań zgodnie z prawdziwą duchowością komunii.

Rozdział IV: Sztuka rozeznawania

Kościół, środowisko służące rozeznaniu

Konstelacja znaczeń w różnorodności tradycji duchowych

104. Towarzystwo powołaniowe jest podstawowym wymiarem procesu rozeznawania osoby powołanej na drodze do podjęcia decyzji. Termin „rozeznanie” jest używany w wielu znaczeniach, chociaż są one ze sobą powiązane. W znaczeniu bardziej ogólnym rozeznanie wskazuje proces, w którym podejmowane są ważne decyzje; w drugim znaczeniu, bardziej właściwym tradycji chrześcijańskiej, i nad którym skupimy się szczególnie, odpowiada dynamice duchowej, przez którą dana osoba, grupa lub wspólnota stara się rozpoznać i przyjąć wolę Boga w konkretnych warunkach swojej sytuacji: „Wszystko badajcie, a co szlachetne – zachowujcie!” (1 Tes 5, 21). Rozeznanie będące wrażliwością na rozpoznanie głosu Ducha Świętego i przyjęciem Jego wezwania, jest zasadniczym elementem stylu życia Jezusa, znaczenie bardziej ogólną postawą wobec życia, niż wyraźnym aktem.

Na przestrzeni całej historii Kościoła, różne duchowości podejmowały temat rozeznawania, z różnymi akcentami i w odniesieniu do różnych wrażliwości charyzmatycznych i epok historycznych. Podczas Synodu rozpoznaliśmy pewne wspólne elementy, które nie eliminują różnorodności używanych języków: obecność Boga w życiu i historii każdej osoby; możliwość rozpoznania Jego działania; rola modlitwy, życia sakramentalnego i ascezy; nieustanna konfrontacja z wymaganiami słowa Bożego; wolność w odniesieniu do nabytych pewności; stała weryfikacja z życiem codziennym; znaczenie odpowiedniego towarzyszenia.

Zasadnicze odniesienie do Słowa i do Kościoła

105. Jako „postawa wewnętrzna zakorzeniona w akcie wiary” (FRANCISZEK, Przemówienie do uczestników 1 Kongregacji Generalnej XV Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, 3 października 2018), rozeznanie odnosi zasadniczo do Kościoła, którego misją jest sprawienie, aby każdy mężczyzna i kobieta spotykali się z Panem, który już działa w ich życiu i w ich sercach.

Kontekst wspólnoty kościelnej sprzyja atmosferze zaufania i wolności w poszukiwaniu swego powołania pośród skupienia i modlitwy; daje konkretne możliwości ponownego odczytania historii swojego życia oraz odkrycia swoich darów i słabości w świetle Słowa Bożego; pozwala spotkać się ze świadkami, którzy ucieleśniają różne opcje życiowe. Również spotkanie z ubogimi zachęca do pogłębienia tego, co jest istotne w życiu, a sakramenty – zwłaszcza Eucharystii i Pojednania – karmią i wspierają tych, którzy wyruszają w drogę, pragnąc odkryć wolę Bożą.

Perspektywa wspólnotowa jest zawsze związana z każdym rozeznaniem, którego nigdy nie można sprowadzić do wymiaru indywidualnego. Jednocześnie każde rozeznanie osobiste rzuca wyzwanie wspólnotie, zachęcając ją, by wysłuchała tego, co Duch jej podpowiada poprzez duchowe doświadczenie jej członków: podobnie jak każdy wierzący, również Kościół zawsze dokonuje rozeznania.

Rola sumienia w rozeznaniu

Bóg przemawia do serca

106. Rozeznanie zwraca uwagę na to, co dzieje się w sercu każdego mężczyzny i każdej kobiety. W tekstach biblijnych używany jest termin „serce”, by wskazać na centralny punkt życia wewnętrznego osoby, w którym słuchanie Słowa, jakie Bóg nieustannie do niej kieruje, staje się kryterium oceny życia i decyzji (por. Ps 139). Biblia dotyka wymiaru osobowego, ale jednocześnie podkreśla wymiar wspólnotowy. Także „nowe serce” obiecane przez proroków nie jest darem

indywidualnym, ale dotyczy całego Izraela, w którego tradycję i historię zbawienia włączony jest człowiek wierzący (por. Ez 36, 26-27). Ewangelie kontynuują tę linię: Jezus kładzie nacisk na znaczenie życia wewnętrznego i umieszcza w sercu centrum życia moralnego (por. Mt 15, 18-20).

Chrześcijańska koncepcja sumienia

107. Apostoł Paweł ubogaca to, co wypracowała tradycja biblijna na temat serca, odnosząc to do terminu „sumienie”, które przejmuje z kultury swoich czasów. To w sumieniu zbieramy owoce spotkania i komunii z Chrystusem: zbawczą przemianę i przyjęcie nowej wolności. Tradycja chrześcijańska kładzie nacisk na sumienie, jako uprzywilejowane miejsce szczególnej bliskości z Bogiem i spotkania z Nim, w którym uobecnia się Jego głos: „Sumienie jest najskrytszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, w nim pozostaje on sam z Bogiem, którego głos rozbrzmiewa w jego wnętrzu” (Gaudium et spes, 16). To sumienie nie pokrywa się z doraźnym i powierzchownym odczuciem lub ze „samoświadomością”: świadczy o obecności transcendentnej, którą każdy odnajduje w życiu wewnętrznym, ale którą nie dysponuje.

Kształtowanie sumienia

108. Formowanie sumienia jest procesem obejmującym całe życie, w którym uczy się żywić te same uczucia jak Jezus Chrystus, przyjmując kryteria Jego wyborów i intencje Jego działania (por. Flp 2, 5). Zgodnie z wizją chrześcijańską, by dotrzeć do najgłębszego wymiaru sumienia, ważna jest troska o życie wewnętrzne, obejmująca przede wszystkim czas milczenia, modlitewną kontemplację i słuchanie Słowa Bożego, wsparcie jakie daje praktyka sakramentalna i nauczanie Kościoła. Ponadto konieczne jest regularne praktykowanie dobra, sprawdzane w rachunku sumienia: chodzi w nim nie tylko o rozpoznanie grzechów, ale także dzieła Boga w naszym codziennym doświadczeniu, w wydarzeniach historii i kultur, w których żyjemy, w świadectwie wielu innych mężczyzn i kobiet, którzy nas poprzedzili lub towarzyszyli nam swoją mądrością. Wszystko to pomaga wzrastać w cnocie roztropności, wyrażając ogólny kierunek życia konkretnymi decyzjami, mając pogodną świadomości własnych darów i ograniczeń. Młody Salomon poprosił o ten dar bardziej niż cokolwiek innego (por. 1 Krl 3,9).

Sumienie kościelne

109. W swoim najbardziej osobistym wymiarze, sumienie każdego człowieka wierzącego jest zawsze powiązane z sumieniem kościelnym. Tylko dzięki pośrednictwu Kościoła i jego tradycji wiary możemy dojść do autentycznego oblicza Boga, objawionego w Jezusie Chrystusie. Rozeznanie duchowe ukazuje się zatem jako szczerze dzieło sumienia, w jego dążeniu do poznania możliwego dobra, na podstawie którego można odpowiedzialnie podejmować decyzje kierując się we właściwy sposób rozumem praktycznym, w obrębie i w świetle osobistej relacji z Panem Jezusem.

Praktyka rozeznawania

Zażyłość z Panem

110. Rozeznanie, będące spotkaniem z Panem, który staje się obecny we wnętrzu serca, można rozumieć jako autentyczną formę modlitwy. Dlatego wymaga odpowiedniego czasu na skupienie, zarówno w codziennym rytmie dnia, jak i w chwilach uprzywilejowanych, takich jak rekolekcje, kursy ćwiczeń duchowych, pielgrzymki itp. Poważne rozeznanie karmi się wszystkimi sposobami spotkania z Panem i pogłębianiem zażyłości z Nim, w różnych formach, w jakich jest On obecny: w sakramentach, a w szczególności w Eucharystii i pojednaniu; słuchaniu i rozważaniu Słowa Bożego, Lectio divina we wspólnocie; doświadczeniu braterskim życia wspólnego; spotkaniu z ubogimi, z którymi utożsamia się Pan Jezus.

Dyspozycje serca

111. Otwarcie na słuchanie głosu Ducha Świętego wymaga precyzyjnych dyspozycji wewnętrznych: pierwszą jest wrażliwość serca, której sprzyja milczenie i ogołocenie, którego wymaga asceza. Równie ważna jest świadomość, akceptacja siebie i skrucha połączone z chęcią

uporządkowania własnego życia, porzuceniem tego, co powinno jawić się jako przeszkoda i odzyskaniem wewnętrznej wolności, koniecznej do dokonywania wyborów kierowanych jedynie przez Ducha Świętego. Dobrze rozeznanie wymaga również zwracania uwagi na poruszenia serca, przy ciągłym wzrastaniu w umiejętności ich rozpoznawania i nazywania ich. W końcu, rozeznanie wymaga odwagi, aby zaangażować się w walkę duchową, ponieważ nie będzie brakowało pokus i przeszkód, które zło stawia na naszej drodze.

Dialog towarzyszenia

112. Różne tradycje duchowe są zgodne co do tego, że dobre rozeznanie wymaga regularnej konfrontacji z kierownikiem duchowym. Wyrażenie słowami swoich przeżyć w sposób autentyczny i osobisty sprzyja ich wyjaśnieniu. Jednocześnie osoba towarzysząca podejmuje istotną funkcję konfrontacji zewnętrznej, stając się pośrednikiem macierzyńskiej obecności Kościoła. Jest to funkcja delikatna, o której mowa była w poprzednim rozdziale.

Decyzja i potwierdzenie

113. Rozeznanie jako wymiar stylu życia Jezusa i jego uczniów pozwala na konkretne procesy, których celem jest wyjście z niejasności przez wzięcie odpowiedzialności za decyzje. Zatem procesy rozeznawania nie mogą trwać w nieskończoność, zarówno w przypadku procesów osobistych, czy wspólnotowych, jak i instytucjonalnych. Po decyzji następuje równie fundamentalna faza wdrażania i weryfikacji w życiu codziennym. Dlatego niezbędne będzie dalsza kontynuacja na etapie uważnego słuchania odgłosów wewnętrznych, aby przyjąć głos Ducha Świętego. Na tym etapie szczególne znaczenie ma konfrontacja z rzeczywistością. Przed wszystkim różne tradycje duchowe wskazują na wartość życia braterskiego i służby ubogim jako poligonu doświadczalnego dla podejmowanych decyzji oraz jako miejsca, w którym dana osoba w pełni objawia swoją tożsamość.

Część III: „W tej samej chwili wybrali się i wrócili”

114. „I mówili do siebie: «Czy serce nie rozpałało się w nas, gdy rozmawiał z nami w drodze i wyjaśniał nam Pisma? W tej samej chwili wybrali się i wrócili do Jeruzalem. Tam znaleźli zgromadzonych Jedenastu i innych z nimi, którzy mówili: «Pan prawdziwie zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi. Także oni opowiadali o tym co im się przydarzyło w drodze i jak dał się im poznać przy łamaniu chleba” (Łk 24, 32-35).

Od słuchania Słowa, przechodzimy do radości spotkania, które wypełnia serce, nadaje sens życiu i wzbudza nową energię. Twarze się rozjaśniają, a droga nabiera wigoru: to światło i moc odpowiedzi powołaniowej, która staje się misją wobec wspólnoty i całego świata. Niezwłocznie i bez lęku uczniowie powracają tam, gdzie byli, aby dołączyć do braci i zaświadczyć o swoim spotkaniu ze zmartwychwstałym Jezusem.

Młody Kościół

Ikona zmartwychwstania

115. Kontynuując paschalną inspirację Emaus, ikona Marii Magdaleny (por. J 20,1 do 18) oświetla drogę, którą Kościół chce przejść wraz z młodymi i dla młodych jako owoc tego Synodu: drogę zmartwychwstania, która prowadzi do głoszenia i do misji. Przeniknięta głębokim pragnieniem Pana, przeciwstawiając się ciemności nocy, Maria Magdalena biegnie do Piotra i drugiego ucznia. Jej poruszenie inicjuje ich poruszenie, jej kobiece poświęcenie uprzedza bieg apostołów i otwiera im drogę. O świcie tego pierwszego dnia tygodnia nadchodzi niespodzianka spotkania: Maria szukała, bo kochała, ale znajduje, ponieważ jest kochana. Zmartwychwstały Chrystus pozwala się rozpoznać, wzywając ją po imieniu i prosi ją, aby go nie zatrzymywała, ponieważ Jego zmartwychwstałe ciało nie jest skarbem, który może być uwięziony, ale tajemnicą, którą trzeba się dzielić. W ten sposób zostaje ona pierwszą uczennicą misjonarką apostołką apostołów. Uzdrowiona ze swoich ran (por. Łk 8,2) i będąc świadkiem zmartwychwstania, staje się obrazem młodego Kościoła, o jakim marzymy.

Podążać wraz z młodymi

116. Pasja poszukiwania prawdy, zadziwienie w obliczu piękna Pana oraz zdolność do dzielenia się i radość przepowiadania są obecne także dzisiaj w sercach wielu młodych ludzi, którzy są żywymi członkami Kościoła. Nie chodzi więc o uczynienie czegoś „dla nich”, ale o życie w komunii „z nimi”, razem wzrastając w zrozumieniu Ewangelii oraz w poszukiwaniu najbardziej autentycznych form, aby ją przeżywać i o niej świadczyć. Odpowiedzialny udział młodych ludzi w życiu Kościoła nie jest czymś opcjonalnym, ale wymogiem życia chrzcielnego i nieodzownym elementem życia każdej wspólnoty. Wysiłki i słabości ludzi młodych pomagają nam być lepszymi, ich pytania stawiają nam wyzwania, ich wątpliwości stawiają nam pytania o jakość naszej wiary. Potrzebujemy również ich krytyki, ponieważ często słyszymy poprzez nią głos Pana, który żąda od nas nawrócenia serca i odnowienia struktur.

Pragnienie dotarcia do wszystkich młodych

117. Podczas Synodu zawsze zastanawialiśmy się nad młodymi ludźmi, mając na uwadze nie tylko tych, którzy należą do Kościoła i aktywnie w nim działają, ale również wszystkich tych, którzy mają inne wizje życia, wyznają inne religie lub deklarują, że znajdują się poza perspektywą religijną. Wszyscy ludzie młodzi, nikogo nie wykluczając, są w sercu Boga, a zatem także w sercu Kościoła. Ale uznajemy, że nie zawsze to stwierdzenie, które rozbrzmiewa w naszych ustach, znajduje rzeczywisty wyraz w naszych działaniach duszpasterskich: często trwamy zamknięci w naszych środowiskach, gdzie ich głos nie dociera, albo poświęcamy się działaniom mniej wymagającym lub przyjemniejszym, tłumiąc ów zdrowy niepokój duszpasterski, który wyprowadza nas z naszego rzekomego bezpieczeństwa. Jednak Ewangelia wzywa nas do odwagi i chcemy to czynić bez zarozumiałości i bez uprawiania prozelityzmu, świadcząc miłość Pana i wyciągając rękę do wszystkich młodych ludzi w świecie.

Nawrócenie duchowe, duszpasterskie i misyjne

118. Papież Franciszek często przypomina nam, że nie jest to możliwe bez poważnego procesu nawrócenia. Zdajemy sobie sprawę, że chodzi nie tylko o doprowadzenie do powstania nowych form działalności i nie chcemy pisać „ekspansjonistycznych planów apostołskich, drobiazgowych i dobrze nakreślonych, typowych dla przegranych generałów!” (FRANCISZEK, *Evangelii gaudium*, n. 96). Wiemy, że aby być wiarygodnymi, musimy żyć reformą Kościoła, która pociąga za sobą oczyszczanie serca i przemianę stylu. Kościół musi naprawdę pozwolić sobie na przyjęcie kształtu Eucharystii, którą celebrowa jako źródło i szczyt swego życia: kształt chleba składającego się z wielu kłosów i łamanego dla życia świata. Owocem tego Synodu, decyzją jaką Duch Święty natchnął nas poprzez słuchanie i rozeznanie jest podążanie z młodymi ludźmi, idąc do wszystkich, aby dać świadectwo miłości Boga. Możemy opisać ten proces mówiąc o synodalności dla misji, czyli synodalności misyjnej: „ureczywistnienie Kościoła synodalnego jest warunkiem koniecznym dla nowej energii misyjnej, która będzie obejmowała cały Lud Boży” [1]. Chodzi o prorocтво Soboru Watykańskiego II, którego jeszcze nie podjęliśmy w całej swej głębi i nie rozwinęliśmy w swych codziennych sytuacjach, a które przypominał nam Papież Franciszek mówiąc: „Droga synodalności jest drogą, której Bóg oczekuje od Kościoła trzeciego tysiąclecia” (FRANCISZEK, *Przemówienie podczas uroczystości upamiętniającej 50. rocznicę ustanowienia Synodu Biskupów*, 17 października 2015). Jesteśmy przekonani, że taki wybór, owoc modlitwy i dyskusji, pozwoli Kościołowi, dzięki łasce Bożej, aby być i wyraźniej ukazywać się jako „młodość świata”.

Rozdział I: Synodalność misyjna Kościoła

Konstytutywny dynamizm

Młodzi ludzie proszą nas, byśmy szli razem

119. Kościół jako całość, od chwili gdy podczas tego Synodu postanowił zająć się młodzieżą, dokonał jasnego wyboru: uważa tę misję za epokowy priorytet duszpasterski, w który trzeba włożyć czas, energię i zasoby. Od początku procesu przygotowania ludzie młodzi wyrazili

chęć zaangażowania się, bycia docenianymi i aktywnymi współuczestnikami życia i misji Kościoła. Podczas tego Synodu doświadczyliśmy, że współodpowiedzialność przeżywana z młodymi chrześcijanami jest dla biskupów źródłem głębokiej radości. Rozpoznamy w tym doświadczeniu owoc Ducha Świętego, który nieustannie odnawia Kościół i wzywa go do praktykowania synodalności, jako sposobu bycia i działania, krzewiąc uczestnictwo wszystkich ochrzczonych i ludzi dobrej woli, każdego w zależności od jego wieku, stanu życia i powołania. W tym Synodzie, doświadczyliśmy, że kolegalność jednocząca biskupów cum Petro et sub Petro w trosce o lud Boży powinna wyrazić się i ubogacić poprzez praktykę synodalności na wszystkich poziomach.

Proces synodalny trwa

120. Czas spotkania i dokument zawierający jego owoce nie zamykają procesu synodalnego, ale stanowią jego etap. Ponieważ, pomimo wspólnoty jednej wiary, konkretne warunki, realne możliwości i pilne potrzeby młodych ludzi są bardzo różne w poszczególnych krajach i kontynentach, zachęcamy Konferencje Episkopatów i Kościoły partykularne do kontynuowania tego procesu, angażując się we wspólnotowe procesy rozeznania, które obejmowały by również udział w obradach osób, które nie są biskupami tak, jak to uczynił ten Synod. Styl tych procesów kościelnych powinien obejmować braterskie słuchania i dialog między pokoleniami, w celu opracowania wytycznych duszpasterskich zwracających uwagę szczególnie na młodych ludzi zepchniętych na margines i tych, którzy mają niewielki lub żaden kontakt ze wspólnotami kościelnymi. Mamy nadzieję, że w procesach tych wezmą udział rodziny, instytuty zakonne, stowarzyszenia, ruchy i sami ludzie młodzi, aby „płomień”, tego, czego doświadczyliśmy w tych dniach rozprzestrzenił się.

Synodalny kształt Kościoła

121. Przeżyte doświadczenie uświadomiło uczestnikom synodu ważność synodalnego kształtu Kościoła dla przepowiadania i przekazu wiary. Uczestnictwo młodzieży przyczyniło się do „przebudzenia” synodalności, która jest „konstytutywnym wymiarem Kościoła. [...] Jak mówi św. Jan Chryzostom – «Kościół i Synod to synonimy» – bowiem Kościół nie jest niczym innym jak «wędrawaniem razem» owczarni Bożej po ścieżkach historii na spotkanie z Chrystusem Panem” (FRANCISZEK, Przemówienie podczas uroczystości upamiętniającej 50. rocznicę ustanowienia Synodu Biskupów, 17 października 2015). Synodalność charakteryzuje zarówno życie, jak i misję Kościoła, który jest ludem Bożym, tworzonym przez młodych i starszych, mężczyzn i kobiety wszystkich kultur i perspektyw, jest ciałem Chrystusa, w którym jesteśmy członkami jedni drugich, począwszy od tych, który zostali usunięci na margines i znieważeni. Podczas wymiany zdań i świadectw Synod ukazał pewne podstawowe cechy stylu synodalnego, ku któremu powinniśmy się nawrócić.

122. Wiara jest przekazywana w relacjach – z Chrystusem, z innymi, we wspólnocie. Również w świetle misji, Kościół jest powołany do przyjęcia postawy relacyjnej, która stawia w centrum słuchanie, akceptację, dialog, wspólne rozeznanie w procesie, który przemienia życie uczestniczących w nim osób. „Kościół synodalny to Kościół, który słucha, ze świadomością, że słuchać «to coś więcej niż słyszeć» Jest to wzajemne słuchanie, przez które każdy może się czegoś nauczyć. Lud wierny, kolegium biskupów, Biskup Rzymu: jeden wysłuchuje innych; a wszyscy wsłuchują się w Ducha Świętego, «Ducha Prawdy» (J 14, 17), aby poznać to, co On «mówi (...) do Kościołów» (Ap 2, 7). (FRANCISZEK, Przemówienie podczas uroczystości upamiętniającej 50. rocznicę ustanowienia Synodu Biskupów, 17 października 2015). W ten sposób Kościół ukazuje się jako „namiot spotkania”, gdzie przechowywana jest Arka Przymierza (por. Wj 25): Kościół dynamiczny i będący w ruchu, który towarzyszy w drodze, umocniony przez wiele charyzmatów i posług. W ten sposób Bóg staje się obecny w tym świecie.

Kościół zaangażowany i współodpowiedzialny

123. Cechą charakterystyczną tego stylu Kościoła jest docenienie charyzmatów, jakie daje Duch zależnie od powołania i roli każdego z jego członków, poprzez zjawisko współodpowiedzialności. Do jego wprowadzenia w czyn konieczne jest nawrócenie serca i gotowość do wzajemnego słuchania, co buduje skuteczne poczucie bycia wspólnotą. Ożywiani

tym duchem, możemy przejść do Kościoła zaangażowanego i współodpowiedzialnego, zdolnego, by docenić bogactwo różnorodności, z których jest on stworzony, przyjmując z wdzięcznością wkład wiernych świeckich, w tym młodzieży i kobiet, życia konsekrowanego męskiego i kobiecego a także grup, stowarzyszeń i ruchów. Nikt nie może być odsuwany na bok, czy też stać z daleka. Jest to sposób zarówno na uniknięcie klerykalizmu, który wyklucza wielu z procesów decyzyjnych jak i klerykalizacji świeckich, która ich zamyka, zamiast skierowywać ku zaangażowaniu misyjnemu w świecie.

Synod postuluje uczynienie rzeczywistym i zwyczajnym czynny udział ludzi młodych we współodpowiedzialności Kościołów partykularnych, a także w organizmach Konferencji Episkopatów i Kościoła powszechnego. Wnosi także o wzmocnienie działalności Biura ds. Młodzieży Dykasterii ds. Świeckich, Rodziny i Życia poprzez ustanowienie organu przedstawicielskiego młodzieży na szczeblu międzynarodowym.

Procesy rozeznania wspólnotowego

124. Doświadczenie „podążania razem” jako lud Boży pomaga nam coraz lepiej rozumieć znaczenie autorytetu w perspektywie służby. Od pasterzy wymagana jest umiejętność rozwijania współpracy w dawaniu świadectwa i w misji, oraz wspierania procesów rozeznania wspólnotowego, by dokonać interpretacji znaków czasu w świetle wiary i pod kierunkiem Ducha Świętego, przy udziale wszystkich członków wspólnoty, zaczynając od tych, którzy znajdują się na marginesie. Przywódcy kościelni o tych zdolnościach potrzebują specjalnej formacji do synodalności. Z tego punktu widzenia obiecujące zdaje się być zorganizowanie wspólnych kursów formacyjnych dla młodych świeckich, zakonników i seminarzystów, w szczególności w zakresie sprawowania władzy lub pracy zespołowej.

Styl dla misji

Komunia misyjna

125. Synodalne życie Kościoła jest zasadniczo ukierunkowane na misję: jest „znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem, i jedności całego rodzaju ludzkiego” (Lumen gentium, 1), aż do dnia, w którym Bóg będzie „wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15, 28). Ludzie młodzi, otwarci na Ducha Świętego mogą pomóc Kościołowi w dokonaniu paschalnego przejścia od „indywidualistycznie pojmowanego «ja» do kościelnego «my», gdzie każde «ja», będąc przyobleczone w Chrystusa (por. Ga 2,20), żyje i podąża z braćmi i siostrami jako podmiot odpowiedzialny i aktywny w jednej misji ludu Bożego” (Międzynarodowa Komisja teologiczna, La sinodalità nella vita e nella missione della Chiesa, 2 marca 2018, 107). To samo przejście, pod wpływem natchnienia Ducha Świętego i przewodnictwem pasterzy musi nastąpić we wspólnocie chrześcijańskiej, wezwanej do porzucenia koncentrowania się na swoim „ja”, na swojej samozachowawczości, aby budować „my”, sprzyjające integracji całej rodziny ludzkiej i całego stworzenia.

Misja w dialogu

126. Ta fundamentalna dynamika ma wyraźne konsekwencje dla sposobu wypełniania misji razem z młodzieżą, która wymaga nawiązania otwartego, szczerego i bezkompromisowego dialogu z wszystkimi ludźmi dobrej woli. Jak stwierdził św. Paweł VI: „Kościół przybiera postać słowa, orędzia i dialogu” (Ecclesiam suam, 67). W świecie charakteryzującym się różnorodnością narodów i kultur, „podążanie razem” ma fundamentalne znaczenie dla wiarygodności i skuteczności inicjatyw solidarności, integracji, krzewienia sprawiedliwości i dla ukazania, na czym polega kultura spotkania i bezinteresowności.

To właśnie młodzi, którzy codziennie kontaktują się z rówieśnikami z innych wyznań chrześcijańskich, religii, przekonań i kultur, pobudzają całą wspólnotę chrześcijańską do życia w ekumenizmie i dialogu międzyreligijnym. Wymaga to odwagi parezji [wolnej, szczerzej otwartej wypowiedzi] w mówieniu, a także pokory w słuchaniu, przyjmując ascezę – a czasami męczeństwo – jakie to pociąga za sobą.

Ku peryferiom świata

127. Praktyka dialogu i poszukiwanie wspólnych rozwiązań stanowią wyraźny priorytet w czasie, gdy systemy demokratyczne zmagają się z wyzwaniem niskiego poziomu uczestnictwa i nieproporcjonalnego wpływu małych grup interesu, które nie mają szerokiego odzwierciedlenia wśród ludności, a także z niebezpieczeństwem redukcjonistycznym, technokratycznym i autorytarnym. Wierność Ewangelii ukierunkuje ten dialog na poszukiwanie odpowiedzi na podwójny krzyk ubogich i ziemi (por. FRANCISZEK, *Laudato si'*, 49), wobec którego młodzi ludzie wykazują szczególną wrażliwość, włączając do procesów społecznych inspiracje płynące z zasad nauki społecznej: godność osoby, powszechnego przeznaczenie dóbr, preferencyjne traktowanie ubogich, prymat solidarności, dbanie o pomocniczość, troskę o wspólny dom. Żadne powołanie w Kościele nie może mieścić się poza wspólnotową dynamiką wyjścia i dialogu. Z tego względu wszelki wysiłek towarzyszenia musi zmierzyć się z tą perspektywą, zachowując szczególną uwagę względem najbiedniejszych i najsłabszych.

Rozdział II: Iść razem w życiu codziennym

Od struktur do relacji

Od przekazywania uprawnień do zaangażowani

128. Synodalność misyjna dotyczy nie tylko Kościoła na poziomie powszechnym. Wymóg podążania razem, dając prawdziwe świadectwo braterstwa w odnowionym i bardziej oczywistym życiu wspólnotowym, dotyczy przede wszystkim poszczególnych wspólnot. Dlatego konieczne jest rozbudzenie w każdej z ich świadomości, że jesteśmy ludem Bożym, odpowiedzialnym za urzeczywistnianie Ewangelii w różnych okolicznościach i we wszystkich sytuacjach codziennych. Oznacza to odejście od logiki przekazywania uprawnień, która tak bardzo uwarunkowuje działania duszpasterskie.

Możemy na przykład odnieść się do programów katechetycznych przygotowujących do sakramentów, stanowiących zadanie, które wiele rodzin powierza w całości parafii. Ta mentalność powoduje, że młodzieży grozi zrozumienie wiary nie jako rzeczywistości, która rzuca światło na życie codzienne, ale jako zestaw pojęć i reguł, które należą do obszaru oddzielonego od ich życia. Trzeba natomiast iść razem: parafia potrzebuje rodziny, aby młodzi ludzie doświadczyli codziennego realizmu wiary; rodzina, odwrotnie, potrzebuje posługi katechetów i struktury parafialnej, aby zaoferować dzieciom bardziej organiczną wizję chrześcijaństwa, by je wprowadzić do wspólnoty i otworzyć na szersze horyzonty. Dlatego nie wystarczy posiadanie struktur, jeśli nie rozwijają się w nich autentyczne relacje; to właśnie jakość takich relacji ewangelizuje.

Odnowienie parafii

129. Parafia musi być zaangażowana w ten proces, aby przybrać formę wspólnoty bardziej twórczej, środowiska, z którego promieniuje misja ku najuboższym. W tym szczególnym momencie dziejów pojawiają się liczne znaki świadczące o tym, że w wielu przypadkach, parafia nie może zaspokoić potrzeb duchowych ludzi naszych czasów, zwłaszcza ze względu na kilka czynników, które zasadniczo zmieniły styl życia ludzi. Żyjemy istotnie w kulturze „bez granic”, naznaczonej nową relacją czasoprzestrzenną, również ze względu na komunikację cyfrową, charakteryzującą się ciągłą mobilnością. W takim kontekście wizja działalności parafialnej wytyczonej jedynie przez granice terytorialne, nie będąca w stanie przyciągnąć zróżnicowanymi ofertami wiernych, zwłaszcza ludzi młodych, uwięziłaby parafię w niedopuszczalnej beczynności i niepokojącej monotonii duszpasterskiej. Konieczne jest zatem ponowne przemyślenie parafii w duchu współodpowiedzialności kościelnej i impetu misyjnego, rozwijając współdziałanie na tym terytorium. Tylko w ten sposób może się ona jawić jako znaczące środowisko przyciągające życie ludzi młodych.

Struktury otwarte i łatwe do odczytania

130. Ważne jest, aby poszczególne wspólnoty w tym samym kierunku większej otwartości i dzielenia postawiły sobie pytanie, aby sprawdzić, czy style życia i stosowane struktury przekazują

młodym czytelne świadectwo Ewangelii. Życie prywatne wielu kapłanów, zakonnic, zakonników, biskupów jest niewątpliwie skromne i oddane ludziom; ale jest ono prawie niewidoczne dla większości ludzi, szczególnie dla młodych. Wielu z nich stwierdza, że nasz świat kościelny jest trudny do rozszyfrowania; są trzymani na dystans przez odgrywane przez nas role i towarzyszące im stereotypy. Sprawmy, aby nasze zwyczajne życie, we wszystkich jego przejawach było bardziej dostępne. Skuteczna bliskość, dzielenie przestrzeni i działań stwarzają warunki dla autentycznej komunikacji, wolnej od uprzedzeń. To w ten sposób Jezus niósł zapowiedź królestwa Bożego i właśnie na tę drogę popycha nas dzisiaj Jego Duch.

Życie wspólnoty

Mozaika twarzy

131. Kościół synodalny i misyjny znajduje odzwierciedlenie we wspólnotach lokalnych, w których jest wiele twarzy. Od samego początku Kościół nie miał formy sztywnej i ujednoczonej, ale rozwijał się jako wielościan osób o różnych wrażliwościach, pochodzeniu i kulturach. Właśnie w ten sposób ukazał on, że nosi w glinianych naczyniach ludzkiej słabości niezrównany skarb życia trynitarnego. Harmonia, będąca darem Ducha, nie likwiduje różnic, ale je harmonizuje, rodząc symfoniczne bogactwo. To spotkanie w jednej wierze między różnymi ludźmi stanowi podstawowy warunek odnowy duszpasterskiej naszych wspólnot. Ma ono wpływ na głoszenie, celebrację i posługę, czyli na podstawowe obszary duszpasterstwa zwyczajnego. Mądrość ludowa mówi, że „potrzeba całej wioski, by wychować jedno dziecko”: zasada ta odnosi się dzisiaj do wszystkich obszarów duszpasterstwa.

Wspólnota na terytorium

132. Rzeczywista realizacja wspólnoty o wielu twarzach wpływa również na jej adaptację na terytorium, na otwarcie na tkankę społeczną i na spotkanie z instytucjami cywilnymi. Tylko wspólnota zjednoczona i pluralistyczna potrafi ukazać się jako otwarta i zanieść światło Ewangelii w dziedziny życia społecznego, które dzisiaj stanowią dla nas wyzwanie: w kwestię ekologiczną, pracy, wsparcia rodziny, marginalizacji, w odnowienie polityki, pluralizm kulturalny i religijny, proces na rzecz sprawiedliwości i pokoju, środowisko cyfrowe. Dzieje się to już w stowarzyszeniach i ruchach kościelnych. Młodzi ludzie proszą nas, abyśmy nie stawiali czoła sami tym wyzwaniom i prowadzili dialog ze wszystkimi, nie po to, by odciąć kawałek władzy dla siebie, ale by przyczynić się do dobra wspólnego.

Kerygmat i katecheza

133. Głoszenie Jezusa Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał, który objawił nam Ojca i dał Ducha, jest zasadniczym powołaniem wspólnoty chrześcijańskiej. Częścią tego głoszenia jest zaproszenie młodych do rozpoznania znaków Bożej miłości w ich życiu i do odkrycia wspólnoty jako miejsca spotkania z Chrystusem. Takie głoszenie stanowi fundament, który zawsze trzeba ożywiać poprzez katechezę, i nadaje mu właściwości kerygmatyczne (por. FRANCISZEK, *Ewangelii gaudium*, 164). Należy podtrzymywać wysiłek, aby zapewnić integrujące procesy stałe i organiczne: żywą znajomość Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelii, umiejętność odczytania w wierze swojego doświadczenia i wydarzeń z historii, towarzyszenie w modlitwie i celebracji liturgii, wprowadzenie do *Lectio divina* i wsparcie dla świadectwa miłosierdzia i krzewienia sprawiedliwości, proponując w ten sposób autentyczną duchowość młodzieżową.

Niech programy katechetyczne ukazują ścisłą więź między wiarą a konkretnymi doświadczeniami każdego dnia, ze światem uczuć i więzi, z radościami i rozczarowaniami, jakich doświadczamy w nauce i w pracy; niech potrafią włączać nauczanie społeczne Kościoła; niech będą otwarte na języki piękna, muzyki i różnych form wyrazu artystycznego, a także na formy komunikacji cyfrowej. Niech będą należycie uwzględniane wymiary cielesności, uczuciowości i seksualności, ponieważ istnieje głębokie powiązanie między wychowaniem do wiary a wychowaniem do miłości. Krótko mówiąc, wiarę należy rozumieć jako praktykę, czyli jako formę bycia w świecie.

Istnieje pilna potrzeba, aby w katechezie młodzieży ponowiono wysiłki na rzecz języków i metod, nigdy nie tracąc z oczu tego, co zasadnicze, czyli spotkania z Chrystusem, który jest sercem katechezy. Doceniono YouCat, DoCat i podobne narzędzia, nie pomijając katechizmów różnych Konferencji Episkopatów. Konieczne okazuje się także ponowienie starania o katechetów, którzy często są młodymi służącymi innym młodym, będąc niemal ich rówieśnikami. Ważna jest odpowiednia troska o ich formację i działanie, które zapewni, że ich posługa była pełniej uznana przez wspólnotę.

Centralne miejsce liturgii

134. Celebracja eucharystyczna jest miejscem rodzenia życia wspólnoty i synodalności Kościoła. Jest także miejscem przekazywania wiary i formacji dla misji, w której staje się oczywiste, że wspólnota żyje dzięki łasce, a nie dzięki pracy rąk własnych. Słowami tradycji wschodniej możemy powiedzieć, że liturgia jest spotkaniem z Bożym Sługą, który opatruje nasze rany i przygotowuje dla nas ucztę paschalną, posyłając nas, abyśmy czynili to samo z naszymi braćmi i siostrami. Trzeba zatem wyraźnie podkreślić, że starania, by celebrować ją ze szlachetną prostotą i przy zaangażowaniu różnych posług świeckich jest istotnym momentem misyjnego nawrócenia Kościoła. Ludzie młodzi pokazali, że potrafią docenić i intensywnie przeżywać autentyczne celebracje, w których piękno znaków, troska o przepowiadanie i zaangażowanie wspólnotowe naprawdę mówią o Bogu. Trzeba więc ułatwiać ich aktywne uczestnictwo, podkreślając zadziwienie tajemnicą. Trzeba wychodzić naprzeciw ich wrażliwości muzycznej i artystycznej, ale także dopomóc im zrozumieć, że liturgia nie jest jedynie wyrażeniem siebie, ale działaniem Chrystusa i Kościoła. Równie ważne jest towarzyszenie młodym ludziom w odkrywaniu wartości adoracji eucharystycznej jako przedłużenia celebracji, w której można doświadczać kontemplacji i milczącej modlitwy.

135. Wielkie znaczenie na drogach wiary ma także praktyka sakramentu pojednania. Młodzi ludzie potrzebują poczucia się kochanymi, otrzymania przebaczenia, pojednania i doświadczają tajemniczej tęsknoty za miłosiernym uściskiem Ojca. Dlatego tak ważne jest, aby kapłani oferowali szczerą gotowość do sprawowania tego sakramentu. Wspólnotowe celebracje pokutne pomagają młodym ludziom przystąpić do spowiedzi indywidualnej i wyraźniej podkreślają eklezjalny wymiar sakramentu.

136. W wielu sytuacjach pobożność ludowa odgrywa ważną rolę w korzystaniu ludzi młodych z życia wiary w sposób praktyczny, wrażliwy i bezpośredni. Doceniając język ciała i zaangażowanie uczuciowe, pobożność ludowa pociąga za sobą pragnienie nawiązania kontaktu ze zbawiającym Bogiem, często za pośrednictwem Matki Bożej i świętych.

Pielgrzymka jest dla młodych ludzi doświadczeniem drogi, które staje się metaforą życia i Kościoła: kontemplując piękno stworzenia i sztuki, przeżywając braterstwo i jednocząc się z Panem na modlitwie, ponownie proponuje się najlepsze warunki rozeznania.

Hojność diakonii

137. Ludzie młodzi mogą pomóc w odnowieniu stylu wspólnot parafialnych i budować braterską wspólnotę bliską ubogim. Ubodzy, odrzuceni młodzi ludzie, najbardziej cierpiący, mogą stać się podstawą odnowy wspólnoty. Muszą być oni uznani jako podmioty ewangelizacji i pomagają nam uwolnić się od światowości duchowej. Często ludzie młodzi są wrażliwi na wymiar diakonii. Wielu aktywnie uczestniczy w wolontariacie i znajduje sposób na spotkanie z Panem w służbie. W ten sposób poświęcenie się najbardziej potrzebującym naprawdę staje się praktyką wiary, w której uczymy się tej miłości „przynoszącej stratę”, która jest w centrum Ewangelii i która jest fundamentem całego życia chrześcijańskiego. Ubodzy, maluczcy, chorzy, osoby starsze, są ciałem cierpiącego Chrystusa. Z tego powodu oddanie się im w służbę jest sposobem na spotkanie z Panem i uprzywilejowaną przestrzenią do rozpoznawania swojego powołania. Konieczna jest szczególna otwartość w różnych kontekstach na migrantów i uchodźców. Trzeba z nimi pracować na rzecz akceptacji, ochrony, promocji i integracji. Integracja społeczna ubogich sprawia, że Kościół jest domem miłości.

Duszpasterstwo młodzieży w kluczu powołaniowym

Kościół, dom dla młodych ludzi

138. Jedynie duszpasterstwo zdolne do swej odnowy, począwszy od troski o relacje i jakość wspólnoty chrześcijańskiej, będzie znaczące i atrakcyjne dla młodzieży. Kościół będzie mógł w ten sposób ukazać młodym ludziom siebie jako gościnny dom, charakteryzujący się rodzinną atmosferą zaufania. Tęsknota za braterstwem, tak często pojawiająca się w synodalnych wypowiedziach młodzieży, domaga się aby Kościół był „domem dla wielu, matką dla wszystkich” (FRANCISZEK, *Evangelii gaudium*, 288): zadaniem duszpasterstwa jest realizowanie w dziejach powszechnego macierzyństwa Kościoła poprzez konkretne i prorocze gesty radosnej i codziennej gościnności, które czynią z niego dom dla młodych ludzi.

Powołaniowa animacja duszpasterstwa

139. Powołanie jest punktem kluczowym, wokół którego zintegrowane są wszystkie wymiary osoby. Ta zasada dotyczy nie tylko poszczególnej osoby wierzącej, ale także całego duszpasterstwa. Zatem bardzo ważne jest wyjaśnienie, że jedynie w wymiarze powołaniowym całe duszpasterstwo może znaleźć zasadę jednoczącą, ponieważ ma w nim swoje źródło i swoje spełnienie. W dokonujących się procesach nawrócenia duszpasterskiego nie domagamy się umocnienia duszpasterstwa powołaniowego jako odrębnego i niezależnego sektora, ale ożywienia całego duszpasterstwa Kościoła, skutecznie przedstawiając różnorodność powołań. Celem duszpasterstwa jest bowiem pomoc wszystkim i każdemu z osobna, poprzez proces rozeznania, w osiągnięciu „miary wielkości według Pełni Chrystusa” (Ef 4,13).

Duszpasterstwo powołaniowe dla młodych

140. Od samego początku procesu synodalnego wyraźnie pojawiła się konieczność powołaniowego określenia duszpasterstwa młodzieżowego. W ten sposób wyłaniają się dwie istotne cechy duszpasterstwa przeznaczonego dla młodych pokoleń: jest „młodzieżowe”, ponieważ jego adresatami są osoby w tym wyjątkowym i niepowtarzalnym okresie życia, jakim jest młodość. Jest „powołaniowe”, ponieważ młodość jest uprzywilejowanym okresem decyzji życiowych i odpowiedzi na Boże powołanie. „Powołaniowości” duszpasterstwa młodzieżowego nie należy rozumieć w sposób wykluczający, ale włączający. Bóg powołuje na wszystkich etapach życia – od łona matczynego aż po starość – ale młodość jest uprzywilejowanym momentem słuchania, dyspozycyjności i akceptacji woli Bożej.

Synod sugeruje, aby na poziomie krajowej konferencji episkopatu stworzono „Dyrektorium Duszpasterstwa Młodzieżowego” w kluczu powołaniowym, które mogłoby dopomóc odpowiedzialnym w diecezjach i pracującym na poziomie lokalnym w udoskonaleniu swej formacji oraz w działaniach z młodymi i dla młodych.

Od rozszczępienia do integracji

141. Ojcowie synodalni uznając, że konieczne jest planowanie różnych dziedzin duszpasterstwa, aby uniknąć improwizacji, wielokrotnie wyrazili też swoje poczucie niezadowolenia z powodu pewnego rozdrobnienia duszpasterstwa w Kościele. Odnieśli się szczególnie do różnych rodzajów duszpasterstwa dotyczącego młodzieży: duszpasterstwo młodzieży, rodziny, powołaniowe, szkolne i uniwersyteckie, społeczne, kulturowe, charytatywne, czasu wolnego itd. Mnożenie biur bardzo wyspecjalizowanych, ale niekiedy oddzielonych od siebie nie idzie w parze z jego znaczeniem, jako propozycji chrześcijańskiej. W rozszczępionym świecie, wytwarzającym rozproszenie i mnożącym przynależności, ludzie młodzi potrzebują wsparcia w jednoczeniu życia, dogłębnie odczytując codzienne doświadczenia i dokonując rozeznania. O ile jest to priorytet, to wciąż musimy rozwijać większą koordynację i integrację między różnymi dziedzinami, przechodząc od pracy dla „biur” do pracy dla „projektów”.

Owocna relacja między wydarzeniami a życiem codziennym

142. Podczas Synodu wielokrotnie rozmawialiśmy o Światowych Dniach Młodzieży, a także wielu innych wydarzeniach odbywających się na poziomie kontynentalnym, krajowym i

diecezjalnym, wraz z tymi, organizowanymi przez stowarzyszenia, ruchy, zgromadzenia zakonne i inne podmioty kościelne. Takie chwile spotkań i dzielenia są cenione niemal wszędzie, ponieważ oferują one możliwość podążania w logice pielgrzymki, przeżycia braterstwa ze wszystkimi, aby dzielić się radością wiary i wzrastać w przynależności do Kościoła. Dla wielu ludzi młodych były to doświadczenia przemienienia, gdzie przeżyli piękno oblicza Pana i podjęli ważne decyzje życiowe. Najlepsze owoce tych doświadczeń zbiera się w życiu codziennym. Dlatego ważne staje się zaplanowanie i realizowanie tych zgromadzeń jako istotnych etapów szerszego procesu doskonalenia.

Centra Młodzieży

143. Specyficzna przestrzeń dedykowana przez wspólnoty chrześcijańskie młodzieży, takie jak oratoria i ośrodki młodzieżowe oraz inne podobne struktury ukazują pasję wychowawczą Kościoła. Różnią się one na wiele sposobów, ale pozostają uprzywilejowanym środowiskiem, w którym Kościół staje się gościnnym domem dla nastolatków i ludzi młodych, którzy mogą odkryć swoje talenty i oddać je do dyspozycji poprzez posługę. Przekazują one bardzo bogate dziedzictwo wychowawcze, które należy dzielić z innymi na dużą skalę, by wspierać rodzinę i samo społeczeństwo obywatelskie.

W dynamice Kościoła wychodzącego jest jednak konieczne pomyślenie o twórczej i elastycznej odnowie tych instytucji, przechodząc od idei ośrodków statycznych, gdzie mogą przyjść ludzie młodzi, do idei podmiotów duszpasterskich w ruchu wraz z młodymi i ku młodym, to znaczy zdolnych, aby ich spotkać w zwyczajnych miejscach ich życia – w szkole i środowisku cyfrowym, peryferiach egzystencjalnych, w świecie wiejskim i w świecie pracy, w działalności muzycznej i artystycznej itp. – rodząc nowy typ apostolatu, bardziej dynamiczny i aktywny.

Rozdział III: Odnowiony zapal misyjny

Niektóre pilne wyzwania

144. Synodalność jest metodą, przez którą Kościół może stawić czoła starym i nowym wyzwaniom, będąc w stanie zebrać dary wszystkich swoich członków, począwszy od młodych i sprawić, by stały się one narzędziem dialogu. Dzięki pracy Synodu, w pierwszej części niniejszego dokumentu nakreśliliśmy pewne obszary, w których należy pilnie rozpocząć lub odnowić siłę Kościoła w realizacji misji, którą powierzył mu Chrystus, a którą tutaj staramy się podjąć w sposób bardziej konkretny.

Misja w internecie

145. Środowisko cyfrowe stanowi dla Kościoła wyzwanie na wielu płaszczyznach. Niezbędne jest zatem pogłębienie wiedzy o jego dynamice oraz jego zasięgu z punktu widzenia antropologicznego i etycznego. Wymaga ono, by w nim być i promować jego możliwości komunikacyjne w świetle przepowiadania chrześcijańskiego, ale także nasączenia Ewangelią jego kultur i dynamiki. Niektóre doświadczenia pod tym względem są już podejmowane i należy je wspierać, pogłębiać oraz dzielić się nimi. Priorytet, który wielu przypisuje obrazowi jako nośnikowi przekazu musi stawiać pytania co do sposobów przekazywania wiary w oparciu o słuchanie słowa Bożego i czytanie Pisma Świętego. Młodzi chrześcijanie, tubylcy w świecie cyfrowym, podobnie jak ich rówieśnicy, znajdują tutaj autentyczną misję, w którą niektórzy są już zaangażowani. Zresztą sami młodzi proszą, aby im towarzyszone w rozeznaniu co do dojrzałych sposobów życia w mocno dziś zdigitalizowanym środowisku, które pozwoliłoby nam wykorzystywać szanse, unikając zagrożeń.

146. Synod chciałby, żeby w Kościele ustanowiono na odpowiednich poziomach właściwe urzędy lub organy ds. kultury cyfrowej i ewangelizacji, które przy nieodzownym wkładzie ludzi młodych krzewiłyby działanie i refleksję kościelną w tym środowisku. Wśród ich funkcji, oprócz promowania wymiany i rozpowszechniania dobrych praktyk na poziomie osobistym i wspólnotowym oraz wypracowywania odpowiednich narzędzi edukacji cyfrowej i ewangelizacji, mogłyby również zarządzać systemami certyfikacji witryn katolickich, aby przeciwdziałać rozpowszechnianiu się fake news [fałszywych wiadomości] dotyczących Kościoła lub szukania

sposobów przekonania władz publicznych do promowania coraz bardziej rygorystycznych polityk i narzędzi służących ochronie nieletnich w Internecie.

Migranci: obalić mury i budować mosty

147. Wśród migrantów jest wielu młodych. Powszechność Kościoła oferuje im doskonałe szanse, aby nawiązać dialog wspólnot, z których wyruszają z tymi, do których docierają, przyczyniając się do przewyciężenia lęków i nieufności oraz umacniając więzi, który grozi zerwanie przez migracje. „Przyjmować, chronić, promować i integrować” – te cztery czasowniki, którymi papież Franciszek podsumowuje linie działania na rzecz imigrantów, są czasownikami synodalnymi.

Ich wprowadzanie w życie wymaga działania Kościoła na wszystkich szczeblach i angażuje wszystkich członków wspólnot chrześcijańskich. Migranci ze swej strony, otoczeni odpowiednią opieką mogą zaoferować przyjmującym ich wspólnotom bogactwa duchowe, duszpasterskie i misyjne. Szczególne znaczenie ma zaangażowanie kulturowe i polityczne, które należy rozwijać również poprzez odpowiednie struktury, w celu zwalczania rozprzestrzeniania się ksenofobii, rasizmu i odrzucenia imigrantów. Środki Kościoła katolickiego są istotnym elementem walki z handlem ludźmi, co wyraźnie widać w pracy wielu zakonnic. Rola Grupy Świętej Marty, która łączy odpowiedzialnych religijnych i sił porządkowych, ma kluczowe znaczenie i jest dobrą praktyką, która powinna być źródłem inspiracji. Nie zapominajmy o staraniach o zagwarantowanie rzeczywistego prawa do pozostania w swoim kraju osobom, które nie chciałyby emigrować, ale są do tego zmuszone oraz o wsparciu dla wspólnot chrześcijańskich, którym migracja grozi zanikiem.

Kobiety w Kościele synodalnym

148. Kościół, który stara się żyć w stylu synodalnym, nie może pominąć refleksji nad kondycją i rolą kobiet na łonie Kościoła, a co za tym idzie, także w społeczeństwie. Młode dziewczęta i chłopcy domagają się tego stanowczo. Wypracowane refleksje domagają się wdrożenia poprzez dzieło odważnego nawrócenia kulturowego i zmiany codziennej praktyki duszpasterskiej. Szczególnym obszarem w tym względzie jest obecność kobiet w organach kościelnych na wszystkich szczeblach, także w funkcjach odpowiedzialności oraz udział kobiet w kościelnych procesach decyzyjnych przy jednoczesnym poszanowaniu roli posługi święceń. Chodzi o obowiązek sprawiedliwości, który znajduje inspirację zarówno w sposobie, w jaki Jezus odnosił się do mężczyzn i kobiet swoich czasów, jak i znaczeniu roli niektórych postaci kobiecych w Biblii, w historii zbawienia i w życiu Kościoła.

Seksualność: słowo jasne, wolne, autentyczne

149. W obecnej sytuacji kulturowej Kościół ma trudności w przekazywaniu piękna chrześcijańskiej wizji cielesności i seksualności, która wyłania się z Pisma Świętego, Tradycji i nauczania ostatnich papieży. Dlatego pilnie potrzebne jest poszukiwanie bardziej adekwatnych sposobów, które przekładałyby się konkretnie na wypracowanie odnowionych programów formacyjnych. Trzeba proponować młodym antropologię uczuciowości i seksualności, która potrafiłaby również nadać właściwą wartość czystości, ukazując z pedagogiczną mądrością jej najbardziej autentyczne znaczenie dla rozwoju osoby, we wszystkich stanach życia. Chodzi o nastawienie na empatyczne słuchanie, towarzyszenie i rozeznanie, zgodnie z duchem wskazanym przez najnowsze nauczanie Kościoła. Z tego powodu konieczne jest dbanie o formację działaczy duszpasterskich, którzy byłiby wiarygodni, począwszy od dojrzałości swojego wymiaru uczuciowego i seksualnego.

150. Istnieją pytania dotyczące ciała, uczuciowości i seksualności, które wymagają głębszego opracowania antropologicznego, teologicznego i pastoralnego, a które należy przeprowadzić w najbardziej odpowiedni sposób i na najbardziej odpowiednich poziomach, od lokalnego do powszechnego. Pojawiają się wśród nich te odnoszące się w szczególności do różnicy i harmonii między tożsamością męską a żeńską oraz skłonności seksualnych. W związku z tym Synod potwierdza, że Bóg kocha każdego człowieka i podobnie czyni Kościół, ponawiając swoje zaangażowanie w zwalczanie wszelkiej dyskryminacji i przemocy na podstawie płciowości. Potwierdza również decydujące znaczenie antropologiczne różnicy i komplementarności między

mężczyzną a kobietą oraz uważa za reducyjne określanie tożsamości osób, wychodząc wyłącznie od ich „orientacji seksualnej” (KONGREGACJA NAUKI WIARY, List do biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych, 1 października 1986 r., nr 16).

W wielu wspólnotach chrześcijańskich istnieją już procesy towarzyszenia w wierze osobom homoseksualnym: Synod zaleca wspieranie takich programów. W procesach tych pomagają się osobom w zrozumieniu ich historii [osobistej]; w swobodnym i odpowiedzialnym wypełnianiu swojego powołania chrzcielnego; rozpoznaniu chęci przynależenia i wniesienia swego wkładu w życie wspólnoty; rozpoznaniu najlepszych sposobów, aby to osiągnąć. W ten sposób pomagamy każdej młodej osobie, nikogo nie wykluczając w coraz pełniejszym włączaniu wymiaru seksualnego do swej osobowości, wzrastając w jakości relacji i zmierzając w kierunku daru z siebie.

Ekonomia, polityka, praca, wspólny dom

151. Kościół angażuje się w promowanie życia społecznego, gospodarczego i politycznego w duchu sprawiedliwości, solidarności i pokoju, tak jak tego stanowczo domagają się młodzi. Wymaga to odwagi, by stać się głosem tych, którzy nie mają głosu u światowych przywódców, piętnując korupcję, wojny, handel bronią, narkotykami i rabunkową eksploatację zasobów naturalnych, zachęcając do nawrócenia tych, którzy są za to odpowiedzialni. W perspektywie integralnej nie można tego oddzielić od starania o integrację osób najuboższych, stwarzając procesy, które pozwolą im nie tylko znaleźć rozwiązanie swoich potrzeb, ale także na wniesienia swego wkładu w budowanie społeczeństwa.

152. Mając świadomość, że „praca stanowi podstawowy wymiar bytowania człowieka na ziemi” (Jan Paweł II, *Laborem exercens*, n. 4), a jej brak jest dla wielu ludzi młodych upokarzający, Synod zaleca Kościołom lokalnym sprzyjanie i wspieranie włączania młodych ludzi w świat pracy, w tym poprzez popieranie inicjatyw na rzecz przedsiębiorczości młodzieżowej. Doświadczenia w tym kierunku są szeroko rozpowszechnione w wielu Kościołach lokalnych i muszą być popierane i nasilane.

153. Promowanie sprawiedliwości jest również wyzwaniem dla zarządzania dobrami Kościoła. Ludzie młodzi czują się jak w domu w Kościele, w którym ekonomia i finanse są przejrzyste i spójne. Konieczne są śmiałe decyzje w perspektywie zrównoważonego rozwoju, jak to wskazano w encyklice *Laudato si'*, ponieważ brak poszanowania dla środowiska naturalnego człowieka rodzi nowe formy ubóstwa, których ludźmi młodzi są pierwszymi ofiarami. Niech zmieniają się również systemy ukazując, że możliwy jest alternatywny sposób życia w wymiarze gospodarczym i finansowym. Młodzi zachęcają Kościół, by był proroczy na tym polu, słowami, ale przede wszystkim poprzez decyzje, które ukazywałyby, że możliwa jest gospodarka przyjazna człowiekowi i środowisku. Możemy to uczynić razem z nimi.

154. Jeśli chodzi o kwestie ekologiczne, ważne będzie zaproponowanie wytycznych dotyczących konkretnej realizacji *Laudato si'* w praktyce kościelnej. Wiele wystąpień podkreślało znaczenie oferowania młodym ludziom formacji przygotowującej do zaangażowania społeczno-politycznego oraz do wykorzystania środka, jaki pod tym względem stanowi nauka społeczna Kościoła. Ludzie młodzi zaangażowani w politykę muszą być wspierani i zachęceni do działania na rzecz prawdziwej przemiany niesprawiedliwych struktur społecznych.

W uwarunkowaniach międzykulturowych i międzyreligijnych

155. Pluralizm kulturalny i religijny jest coraz częstsza rzeczywistością w życiu społecznym młodzieży. Młodzi chrześcijanie oferują piękne świadectwo Ewangelii, gdy żyją swoją wiarą w sposób, który przekształca ich życie oraz codzienne działania. Są wezwani do otwarcia się na młodych o innych tradycjach religijnych i duchowych, aby utrzymywać z nimi autentyczne relacje, które sprzyjają wzajemnemu poznaniu i leczą z uprzedzeń i stereotypów. Są w ten sposób pionierami nowej formy dialogu międzyreligijnego i międzykulturowego, który przyczynia się do uwolnienia naszych społeczeństw z wykluczenia, ekstremizmu, fundamentalizmu, a także od manipulowania religią dla celów sekciarskich lub populistycznych. Będąc świadkami Ewangelii, ci ludzie młodzi wraz ze swymi rówieśnikami stają się promotorami obywatelstwa włączającego

różnorodności oraz zaangażowania religijnego odpowiedzialnego społecznie i budującego więź społeczną oraz pokój.

W ostatnim okresie, właśnie na wniosek młodzieży, powstały inicjatywy, oferujące szanse doświadczenia współistnienia osobom należącym do różnych religii i kultur, aby wszyscy w atmosferze serdeczności i poszanowania dla swoich poszczególnych wyznań byli uczestnikami wspólnego i zgodnego zaangażowania w społeczeństwie.

Młodzi na rzecz dialogu ekumenicznego

156. Jeśli idzie o proces pojednania między wszystkimi chrześcijanami, Synod jest wdzięczny za pragnienie wielu młodych ludzi, by przyczynić się do większej jedności między oddzielnymi wspólnotami chrześcijańskimi. Angażując się w tym kierunku dość często ludzie młodzi pogłębiają korzenie swojej wiary i doświadczają prawdziwej otwartości na to, co mogą dać inni. Domyślają się, że Chrystus nas łączy, nawet jeśli pozostają pewne różnice. Jak stwierdził Papież Franciszek z okazji wizyty u patriarchy Bartłomieja w 2014 roku, to ludzie młodzi „dzisiaj wzywają nas do czynienia postępów na drodze do pełnej jedności. I to nie dlatego, że nie rozumieją znaczenia różnic, które wciąż nas dzielą, ale dlatego, że potrafią sięgać spojrzeniem dalej – potrafią sięgać spojrzeniem dalej – są zdolni pojąć to, co istotne, to, co nas już łączy” (FRANCISZEK, Przemówienie podczas Boskiej Liturgii, kościół patriarchalny św. Jerzego, Stambuł, 30 listopada 2014 r.).

Rozdział IV: Formacja integralna

Konkretność, złożoność i integralność

157. Obecny rzeczywistość nacechowana jest rosnącą złożonością zjawisk społecznych i doświadczeń indywidualnych. W konkretności życia zachodzące zmiany wpływają na siebie nawzajem i nie można ich rozpatrywać w ujęciu selektywnym. W rzeczywistości wszystko jest ze sobą powiązane: życie rodzinne i zaangażowanie zawodowe, wykorzystanie technologii, jak i sposób doświadczenia wspólnoty, obrona dziecka nienarodzonego i imigranta. Doświadczenie konkretne mówi nam o antropologicznej wizji osoby, jako całości oraz o takim sposobie poznania, który nie oddziela, ale rozumie powiązania, otwiera na doświadczeniem odczytując je w świetle Słowa Bożego, pozwala się bardziej natchnąć przykładowymi świadectwami niż abstrakcyjnymi modelami. Wymaga to nowego podejścia formatywnego, które dążyło by do integracji perspektyw, uzdalniałoby do uchwycenia powiązania problemów i potrafiło zjednoczyć różne wymiary osoby. Takie podejście jest w pełni zgodne z wizją chrześcijańską, która rozważa we wcieleniu Syna nierozłączne spotkanie natury boskiej i ludzkiej, ziemi i nieba.

Edukacja, szkoła i uniwersytet

158. Podczas Synodu położono szczególny nacisk na ważne i niezbywalne zadanie kształcenia zawodowego, wypełniane przez szkoły i uniwersytety, ponieważ są to miejsca, gdzie większość młodych ludzi spędza dużo swego czasu. W niektórych częściach świata edukacja podstawowa jest pierwszą i najważniejszą prośbą, jaką młodzi ludzie kierują do Kościoła. Dla wspólnoty chrześcijańskiej jest zatem istotne, aby wyrazić znaczącą obecność w tych środowiskach poprzez wykwalifikowanych nauczycieli, znaczące kapelanie i odpowiednie zaangażowanie kulturowe.

Na szczególną refleksję zasługują katolickie instytucje edukacyjne, wyrażające troskę Kościoła o integralną formację młodych ludzi. Są to cenne przestrzenie dla spotkania Ewangelii z kulturą narodu i dla rozwoju badań naukowych. Są one powołaniem do proponowania modelu formacyjnego, który byłby w stanie nawiązać dialog między wiarą a pytaniami współczesnego świata, z różnymi perspektywami antropologicznymi, z wyzwaniem nauki i techniki, z przemianami zwyczajów społecznych i przy zaangażowaniu na rzecz sprawiedliwości.

Szczególną uwagę należy poświęcić w tych środowiskach na krzewienie kreatywności młodych w dziedzinie nauki i sztuki, poezji i literatury, muzyki i sportu, świata cyfrowego i mediów, itp. W ten sposób ludzie młodzi będą mogli odkryć swoje talenty, a następnie oddać je do dyspozycji społeczeństwa dla dobra wszystkich.

Przygotowanie nowych formatorów

159. Niedawna Konstytucja Apostolska *Veritatis gaudium* o uniwersytetach i wydziałach kościelnych zaproponowała podstawowe kryteria dla projektu formacyjnego, który okazałby się na miarę wyzwań współczesności: kontemplacja duchowa, intelektualna i egzystencjalna kerygmatu, wszechstronny dialog, mądrze i kreatywnie realizowana interdyscyplinarność oraz pilna potrzeba tworzenia „sieci” (por. *Veritatis gaudium*, n. 4, d). Zasady te mogą inspirować wszystkie dziedziny edukacji i formacji. Ich podjęcie będzie korzystne przede wszystkim dla formacji nowych wychowawców, pomagając im otworzyć się na wizję mądrościową, zdolną do łączenia doświadczenia i prawdy. Zasadnicze znaczenie mają uniwersytety papieskie na całym świecie, a na poziomie kontynentalnym i krajowym uniwersytety katolickie i ośrodki studiów. Okresowy przegląd, wymagające sprawdzanie umiejętności i nieustanna modernizacja tych instytucji jest wspaniałą inwestycją strategiczną dla dobra młodzieży i całego Kościoła.

Formowanie uczniów-misjonarzy

160. Proces synodalny podkreślał rosnące pragnienie nadania przestrzeni i konkretnej postaci protagonizmowi młodzieży. Jest oczywiste, że apostołat młodzieży skierowany do innych młodych ludzi nie może być improwizowany, ale musi być owocem poważnego i odpowiedniego procesu formacyjnego: Jak towarzyszyć temu procesowi? Jak zaoferować młodym lepsze narzędzia, aby byli autentycznymi świadkami Ewangelii? To pytanie zbiega się również z dążeniem wielu młodych ludzi, by lepiej poznać swoją wiarę: odkryć jej korzenie biblijne, uchwycić historyczny rozwój doktryny, znaczenie dogmatów, bogactwo liturgii. Umożliwia to młodym refleksję nad kwestiami aktualnymi, w których wiara jest wystawiona na próbę, aby umieć zdać sprawę z nadziei, która jest w nich (por. 1 P 3,15).

Z tego powodu Synod proponuje dowartościowanie doświadczeń misyjnych młodzieży, poprzez ustanowienie ośrodków formacyjnych dla ewangelizacji młodzieży oraz młodych małżeństw, poprzez integralne doświadczenie, które zostanie zwieńczone posłaniem na misję. Istnieją już inicjatywy tego rodzaju na różnych terytoriach, ale każda Konferencja Episkopatu jest proszona o zbadanie wykonalności tego zadania w swojej sytuacji.

Czas, by towarzyszyć rozeznaniu

161. Wiele razy w auli synodalnej rozbrzmiewał żarliwy apel, by hojnie inwestować w pasje wychowawcze młodych, poświęcając dużo czasu, a także środki ekonomiczne. Zbierając różne wypowiedzi i życzenia, które pojawiły się podczas dyskusji synodalnej, wraz z wysłuchaniem wartościowych, już realizowanych doświadczeń, Synod proponuje z pełnym przekonaniem wszystkim Kościołom partykularnym, zgromadzeniom zakonnym, ruchom, stowarzyszeniom i innym podmiotom kościelnym oferowanie młodym doświadczenia towarzyszenia z myślą o rozeznaniu. Takie doświadczenie – którego trwanie musi być ustalone w zależności od sytuacji i możliwości – można określić jako czas przeznaczony na dojrzewanie dorosłego życia chrześcijańskiego. Należy w nim przewidywać dłuższe oderwania od środowiska i od zwykłych relacji, a winno być ono zbudowane wokół co najmniej trzech zasadniczych filarów: doświadczenia życia braterskiego wspólnie z wychowawcami dorosłymi, które byłoby istotne, wstrzemięźliwe i szanujące wspólny dom; silnej i znaczącej propozycji apostoelskiej, którą należy przeżywać wspólnie; ofertę duchowości zakorzenioną w modlitwie i w życiu sakramentalnym. Są w tym zatem wszystkie niezbędne składniki, by Kościół mógł zaoferować młodym, którzy będą tego chcieli, głębokie doświadczenie rozeznawania powołania.

Towarzyszenie do małżeństwa

162. Należy przypomnieć znaczenie towarzyszenia parom na drodze przygotowań do małżeństwa, mając na uwadze, że istnieje kilka uzasadnionych sposobów organizacji takich programów. Jak podaje *Amoris laetitia* w n. 207, „Nie chodzi o przedstawienie im całego katechizmu lub nasycenie ich zbyt wieloma kwestiami. [...] Jest to rodzaj «inicjacji» do sakramentu małżeństwa, który zapewni im niezbędne elementy, aby mogli go przyjąć z najlepszą dyspozycją i rozpocząć życie rodzinne z pewną solidnością”. Ważne jest kontynuowanie towarzyszenia

młodym rodzinom, zwłaszcza w pierwszych latach małżeństwa, pomagając im również stać się aktywną częścią wspólnoty chrześcijańskiej.

Formacja seminarzystów i osób konsekrowanych

163. Ważnym wyzwaniem dla Kościoła pozostaje szczególne zadanie formacji integralnej kandydatów do posługi święceń oraz życia konsekrowanego męskiego i żeńskiego. Podkreślono również znaczenie solidnej formacji kulturowej i teologicznej osób konsekrowanych. Jeśli chodzi o seminaria, pierwszym zadaniem jest oczywiście stosowanie i przełożenie na działania nowego Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis. Podczas Synodu pojawiły się pewne ważne akcenty, o których należy wspomnieć.

Po pierwsze, wybór formatorów: nie wystarcza, aby byli oni przygotowani kulturowo, ale muszą być zdolni do relacji braterskich, empatycznego wysłuchania i głębokiej wewnętrznej wolności. Po drugie, dla odpowiedniego towarzyszenia potrzebna będzie poważna i kompetentna praca w zróżnicowanych zespołach pedagogicznych, które włączałyby kobiety. Ustanowienie tych zespołów formacyjnych, w których współdziałałyby różne powołania, jest małą, ale cenną formą synodalności, która wpływa na mentalność ludzi młodych znajdujących się w trakcie formacji początkowej. Po trzecie, formacja musi zmierzać do rozwijania w przyszłych duszpasterzach i osobach konsekrowanych zdolności do wypełniania swojej roli przewodników w sposób powszechnie szanowany i nieautorytarny, wychowując młodych kandydatów, by poświęcili się dla wspólnoty. Szczególną uwagę należy zwrócić na niektóre kryteria formatywne, takie jak: przewyższanie skłonności do klerykalizmu, umiejętność pracy w zespole, wrażliwość na ubogich, przejrzystość życia, gotowość, by danej osobie towarzysono. Po czwarte, decydujące znaczenie ma poważny charakter rozeznania początkowego, ponieważ nazbyt często młodzi ludzie wstępujący do seminarium lub domów formacyjnych są przyjmowani bez odpowiedniej znajomości i pogłębionego odczytania historii ich życia. Kwestia ta staje się szczególnie delikatna w przypadku „seminarzystów wędrownych”: niestabilność relacyjna i afektywna i brak korzeni kościelnych to sygnały niebezpieczne. Lekceważenie prawodawstwa kościelnego w tym zakresie stanowi zachowanie nieodpowiedzialne, które może mieć bardzo poważne konsekwencje dla wspólnoty chrześcijańskiej. Piąty punkt dotyczy liczebności wspólnoty formacyjnej: w zbyt dużych istnieje zagrożenie depersonalizacji procesów i braku odpowiedniej znajomości młodych ludzi, natomiast w tych, które są zbyt małe, mogą być oni przytłoczeni i poddani logikom zależności. W takich przypadkach najlepszym rozwiązaniem jest utworzenie seminariów międzydiecezjalnych lub ośrodków formacyjnych wspólnych dla kilka prowincji zakonnych, z jasnymi programami formacyjnymi i dobrze zdefiniowanymi obowiązkami.

164. Synod składa trzy propozycje na rzecz odnowy:

- Pierwsza dotyczy wspólnej formacji osób świeckich, konsekrowanych i kapłanów. Ważne jest zachowywanie stałego kontaktu młodych w trakcie formacji z życiem codziennym rodzin i wspólnot, ze szczególnym zwróceniem uwagi na obecność postaci kobiecych i małżeństw chrześcijańskich, tak aby formacja była zakorzeniona w konkretnych sytuacjach życiowych i była nacechowana relacyjnością, zdolną do zintegrowania z warunkami życia społecznego i kulturowego.

- Drugi postulat zakłada włączenie do programu przygotowania do posługi święceń i życia konsekrowanego specyficznego przygotowania do duszpasterstwa młodzieży poprzez kursy formacyjne nakierowane na doświadczenia apostołstwa i ewangelizacji.

- Trzecia propozycja wnosi o to, aby w obrębie autentycznego rozeznania ludzi i sytuacji, zgodnie z wizją i duchem Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis rozważyć możliwość weryfikacji procesu formacyjnego w kierunku empirycznym i wspólnotowym. Dotyczy to zwłaszcza ostatniego etapu procesu, który przewiduje stopniowe wprowadzanie w odpowiedzialność duszpasterską. Formuły i zasady mogą być wskazane przez Konferencje Episkopatów każdego kraju, poprzez ich Ratio nationalis.

Podsumowanie

Powołani, by zostać świętymi

165. Wszystkie różnicowania powołaniowe gromadzą się w jednym i powszechnym powołaniu do świętości, które w istocie może być jedynie spełnieniem tego wezwania do radości miłości, które rozbrzmiewa w sercu każdej osoby młodej. Rzeczywiście tylko wychodząc z jedyne go powołania do świętości można wyrazić różne formy życia, wiedząc, że Bóg „chce, abyśmy byli świętymi i nie oczekuje, że zadowolimy się życiem przeciętnym, rozwodnionym, pustym” (FRANCISZEK, *Gaudete et exsultate*, 1). Świętość znajduje swoje niewyczerpane źródło w Ojcu, który przez swojego Ducha posyła nam Jezusa, „Świętego Bożego” (Mk 1,24), który przyszedł między nas, by nas uczynić świętymi poprzez przyjaźń z Nim, która wnosi w nasze życie radość i pokój. Podstawowym warunkiem wszelkiej odnowy jest przywrócenie w całym duszpasterstwie zwyczajnym Kościoła żywego kontaktu ze szczęśliwym życiem Jezusa.

Przebudzić świat świętością

166. Musimy być święci, żebyśmy mogli zaprosić młodych ludzi, aby się nimi stawali. Ludzie młodzi głośno domagają się Kościoła autentycznego, świetlistego, jasnego, radosnego: tylko Kościół świętych może sprostać tym wymaganiom! Wielu z nich go opuściło, ponieważ nie znaleźli świętości, ale przeciętność, zarozumiałość, podziały i zepsucie. Niestety świat jest oburzony nadużyciami niektórych ludzi Kościoła, zamiast być ożywianym świętością jego członków: z tego powodu Kościół jako całość musi dokonać stanowczej, natychmiastowej i radykalnej zmiany punktu widzenia! Ludzie młodzi potrzebują świętych, którzy kształtowali by innych świętych, ukazując w ten sposób, że „świętość jest najpiękniejszym obliczem Kościoła” (FRANCISZEK, *Gaudete et exsultate*, 9). Istnieje język, który wszyscy mężczyźni i kobiety wszystkich czasów, miejsc i kultury mogą zrozumieć, ponieważ jest on bezpośredni i świetlisty: jest to język świętości.

Pociągnięci świętością młodych

167. Od początku procesu synodalnego było jasne, że młodzi są integralną częścią Kościoła. Jest nią zatem również ich świętość, która w ostatnich dziesięcioleciach przyniosła wielki wielopostaciowy rozkwit we wszystkich częściach świata. Poruszało nas kontemplowanie i medytowanie podczas Synodu odwagi tak wielu młodych ludzi, którzy oddali swoje życie, aby dochować wierności Ewangelii. Orzeźwiający był wysłuchanie świadectw ludzi młodych obecnych na Synodzie, którzy pośród prześladowań postanowili dzielić mękę Pana Jezusa. Poprzez świętość młodych Kościół może odnowić swój zapał duchowy i energię apostołską. Olej świętości zrodzonej z dobrego życia wielu młodych ludzi może uleczyć rany Kościoła i świata, przywracając nas do tej pełni miłości, do której zawsze byliśmy wezwani: młodzi święci zachęcają nas do powrotu do naszej pierwszej miłości (por. Ap 2,4).

1 MIĘDZYKARODOWA KOMISJA TEOLOGICZNA, *La sinodalità nella vita e nella missione della Chiesa*, 2 marca 2018 r., n. 9. Dokument ukazuje między innymi naturę synodalności w następujących słowach: „Synodalny wymiar Kościoła wyraża charakter aktywnego podmiotu wszystkich ochrzczonych, a jednocześnie szczególną rolę posługi biskupiej w kolegalnej i hierarchicznej komunii z Biskupem Rzymu. Ta wizja eklezjologiczna zachęca nas do krzewienia rozkładania się komunii synodalnej między „wszystkimi”, „niektórymi” i „jednym”. Na różnych poziomach i w różnych formach, na szczeblu Kościołów partykularnych, na poziomie ich ugrupowań na szczeblu regionalnym oraz na poziomie Kościoła powszechnego, synodalność oznacza korzystanie z *sensus fidei universitas fidelium* (wszystkich wiernych), posługi kierowniczej kolegium biskupów, każdego z nich ze swoim prezbiterium (niektórzy) oraz posługi jedności biskupa i papieża (jeden). W ten sposób połączone są w dynamice synodalnej aspekt wspólnotowy, który obejmuje cały lud Boży, wymiar kolegalny odnoszący się do wypełniania posługi biskupiej i posługa prymatu Biskupa Rzymu. Ta korelacja krzewi ową *singularis conspiratio* [szczególną zgodność] między wiernymi a pasterzami, która jest ikoną wiecznej *conspiratio* przeżywanej w Trójcy Świętej” (n. 64).

Tłumaczenie z upoważnienia Konferencji Episkopatu Polski: O. Stanisław Tasiemski OP, Katolicka Agencja Informacyjna

* * * * *

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Grudzień - Niech św. Józef stanie się wzorem ojca dla wszystkich mężczyzn.

Styczeń 2019 - O dar pokoju i ładu społecznego w Polsce i Europie.

* * * * *

Kalendarz najbliższych spotkań ORRK

- 9 lutego 2019 - Rada Programowa ORRK, godz. 10.30

- 2 marca - **Spotkanie Formacyjne poświęcone wprowadzeniu w życie adhortacji *Amoris Laetitia*, Dom Amicusa, godz. 10.30**

- 13 kwietnia - **Spotkanie Plenarne ORRK, Dom Amicusa, godz. 10.30**

* * * * *

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich
01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl
Redakcja: Krystyna Bolewska, Regina Pruszyńska, O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)